Empowerment

Kwartalnik Pracowników Socjalnych Śląska Opolskiego

Zeszyt Nr 1(15) marzec 2015 | Egzemplarz bezpłatny | ISSN: 2083-5396

Foto: Jacek Różycki

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Opolu

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Człowiek – najlepsza inwestycja

Spis treści

Od redakcji 3

Opolskie szkice z teorii i praktyki pracy socjalnej
Agnieszka Kopeć, Maria Emrych-Seliga
Teoretyczne i praktyczne aspekty koloroterapii w pracy z osobą starszą 4

Ludzie pomocy człowiekowi i ich dzieło
Pomaganie innym jest moim powołaniem – rozmowa z Panią Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kędzierzynie – Koźlu Danutą Ceglarek 8

Niepokonani
Limonka, Drugi człowiek – Laureatka II. nagrody w konkursie „Sensotwórcy" II edycja 13

Poradnictwo socjalne
Anna Weissbrot-Koziarska
Technika mediacji w poradnictwie socjalnym 15

Dobre praktyki jednostek organizacyjnych pomocy i integracji społecznej
Katarzyna Weklicz
Całe słońce dzieciom – Świąteczna Podróż z Mikołajem – projekt Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kędzierzynie-Koźlu 17

III sektor – Socjalne organizacje pozarządowe
Agnieszka Kalemba
Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „DOLINA STOBRAWY" 20

Empowerment – gazeta studencka
Mariola Gardzij
Życie w obiektywie 22

Uniwersytet Opolski: Praca socjalna; Pedagogika – Pracownik służb społecznych z jęz. niemieckim 26

Wydawca:
Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Opolu
45-315 Opole, ul. Głogowska 25c
tel. 77 44 15 250, fax. 77 44 15 259
www.rops-opole.pl

ISSN: 2083-5396 Wydanie I Nakład 500 egz.

Redakcja:
Piotr Sikora – redaktor naczelny

Kolegium redakcyjne:
Iwona Dąbrowska-Jabłońska
Agnieszka Gabruk
Adam Różycki
Anna Weissbrot-Koziarska
Barbara Trojnar – sekretarz redakcji

Skład i druk:
Studio Reklamy AGENDA
Kępa, ul. Luboszycka 32
tel. 506 653 003

Empowerment – Kwartalnik pracowników socjalnych Śląska Opolskiego – współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.
Publikacja wydana w ramach projektu systemowego pt. „Podnoszenie kwalifikacji kadry pomocy i integracji społecznej w województwie opolskim".
Priorytet VII Promocja Integracji Społecznej.
Działanie 7.1. Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji.
Poddziałanie 7.1.3. Podnoszenie kwalifikacji kadr pomocy i integracji społecznej.
Program Operacyjny Kapitał Ludzki 2007-2013.

Zasady nadsyłania tekstów:
Materiały i informacje dla redakcji prosimy nadsyłać drogą elektroniczną na adres: kwartalnik@rops-opole.pl Przesłanie tekstu jest jednocześnie wyrażeniem zgody na jego opublikowanie, zarówno w wersji drukowanej, jak i elektronicznej oraz wyrażeniem zgody na redakcję merytoryczną oraz techniczną dokonaną przez redaktorów. Teksty przekazywane do redakcji, opatrzone imieniem i nazwiskiem autora, wraz z prawem ich publikowania udostępniane są dla Kwartalnika „Empowerment" nieodpłatnie i autorzy zamieszczonych artykułów nie będą z tego tytułu wnosić żadnych roszczeń. Format nadsyłanych tekstów – MS WORD, Times New Roman 12, odstęp pojedynczy, marginesy 2,5 cm. Bardzo prosimy o nieformatowanie tekstów. Zdjęcia, rysunki wraz z ich tytułami, itp. prosimy nadsyłać jako osobne pliki. Prosimy o podawanie autorów nadsyłanych zdjęć. Teksty opatrzone przypisami: należy stosować przypisy dolne zgodne z polską normą bibliograficzną, a na końcu tekstu dołączyć bibliografię.

Od redakcji

Powoli dobiega końca realizacja projektu „Empowerment", który po raz ostatni opatrzony znakiem Kapitał Ludzki ukaże się w czerwcu 2015 r. Ten ostatni numer z pewnością wykorzystam do podziękowań dla wszystkich tych, którzy towarzyszyli mi w tej czteroletniej przygodzie, jaką była praca nad Kwartalnikiem Pracowników Socjalnych Śląska Opolskiego. Dziś korzystając z okazji, kilka zdań na temat, czym był, jest i czym może będzie „Empowerment" i jaką rolę odegrał i odgrywa w dziele budowania profesjonalnej pracy socjalnej w regionie.

Przede wszystkim „Empowerment" stał się już obecnie niezwykłą kroniką opolskiej pomocy społecznej. Przybliżaliśmy czytelnikom znaczące postaci, które swe zawodowe losy związały z pomaganiem. Jest tych cichych bohaterów, o wielu więcej niż mogliśmy to zaprezentować – mamy świadomość, że dzieło nie jest dokończone, a jednak odczuwamy swoisty rodzaj satysfakcji, że „Empowerment" stał się źródłem intersujących biografii. Bohaterowie cyklu *Ludzie pomocy i ich dzieło,* to przedstawiciele zarówno instytucji publicznych, ale także osoby działające w socjalnych organizacjach pozarządowych, czy też lokalni liderzy. Dzięki naszym artykułom na trwale wchodzą w historię pomocy i wsparcia socjalnego na pięknej opolskiej ziemi. Z równie wielkim staraniem przybliżaliśmy działania jednostek pomocy społecznej, opisując realizowane w nich formy. Dział ten miał nie tylko charakter promocyjny, ale także upowszechniał innowacyjne sposoby reakcji na zjawiska społecznej deprywacji. Po czterech latach pracy nad Kwartalnikiem z satysfakcją możemy stwierdzić, że nigdy redakcja nie miała problemów z uzyskaniem interesujących materiałów, co dowodzi, że impuls innowacyjności, kreatywność, poszerzanie spektrum form działania na trwale wpisały się w krajobraz opolskiej pomocy społecznej. Z wielką radością prezentowaliśmy także tę część działań pomocowych, która związana jest z realizacją pasji społecznikowskich. Szybko przekonaliśmy się, że nasze teksty nie tylko promują prospołeczne postawy, ale wykonywana w organizacjach pozarządowych praca socjalna ma także profesjonalny charakter i łączy w sobie w wielu przypadkach elementy pasji i wiedzy.

Bardzo cieszymy się także z naszego cyklu *Opolskie studia z teorii i praktyki pracy socjalnej*, w którym nasi koledzy z jednostek pomocy społecznej, studenci mierzyli się z tekstami teoretycznymi, co służyło rozwojowi ich warsztatu, poszerzało zakres posiadanej wiedzy. Dla wielu z nich „Empowerment" stał się miejscem publicystycznego debiutu. Co ważne prezentowane teksty często odwoływały się do nowych obszarów pomagania, kreowały nowe idee i wszyscy czuliśmy, że jesteśmy gotowi w profesjonalnym rozwoju iść dalej, poza sztywne ramy wyznaczane katalogiem problemów enumeratywnie wskazywanych w ustawodawstwie socjalnym. Stąd poszukiwania nowych dróg zawodowego rozwoju. Cieszę się, że bardzo wielu młodych ludzi kończąc studia, jako wspaniałą pamiątkę zabierał do domu nasz Kwartalnik, ze swoim tekstem.

Zawsze sądziłem, że rozwój profesji może następować jedynie we współpracy i kooperacji teoretyków, nauczycieli akademickich i praktyków. Taką równowagę uzyskaliśmy również w naszym czasopiśmie. Teksty prezentujące dobre praktyki jednostek pomocy i integracji społecznej czy organizacji III sektora przenikały się z rozważaniami na temat poradnictwa socjalnego, w którym to dziale odkrywaliśmy kolejne możliwe i niemożliwe role pracowników socjalnych, którzy muszą stawiać czoła nowym wyzwaniom i problemom. Jednocześnie wskazywaliśmy, co warto przeczytać, zobaczyć, by doskonalić swój zawodowy warsztat. W informacyjnym gąszczu proponowaliśmy te publikacje, które naszym zdaniem zasługiwały na szczególne zainteresowanie.

Na zakończenie wspomnę jeszcze o dwóch stałych rubrykach, do których mam szczególny sentyment. Po pierwsze to nasi dzielni *Niepokonani* – osoby, które we wspaniały sposób, z godnością, optymizmem, wytrwale znoszą trudności swojego życia, a mimo, że dotykają ich szczególnie dolegliwe sytuacje odnoszą życiowe i zawodowe sukcesy. To galeria postaci, które wyszukiwaliśmy w regionie, by zostawić ślad jak wiele może dokonać człowiek mimo choroby, niepełnosprawności, dramatycznych życiowych kryzysów. Ci bohaterowie, gdzieś tam zanurzeni w codzienności, gdyby nie nasz Kwartalnik, nie mieliby szans podzielić się z innymi w takiej skali swoim życiowym doświadczeniem, zarażać innych swoją pasją życia, nieustępliwością, hartem ducha i nadzieją. I druga szczególnie mi bliska rubryka to *Empowerment – studencka*. Stworzyliśmy w niej dogodne forum dla naszych drogich studentów do tego, by opowiedzieli o sobie, o tym, co robią podczas studiów na kierunku Praca socjalna, o swoich pasjach. Tym samym nasz Kwartalnik stał się żywą gazetą studencką, dedykowaną konkretnemu kierunkowi. Jestem bardzo usatysfakcjonowany z tekstów przygotowywanych przez studentów, z i ich zapału i radości, jakie wnosili w prace nad czasopismem.

Gdy zakończymy już nasz zadanie, z pewnością w jakimś dłuższym tekście wskażę już bardziej szczegółowo kierunki rozwoju kreowane przez „Empowerment". Jednak gdyby dziś przyszło mi wskazać, jakiś jeden najsilniejszy faktor to właśnie słowo rozwój najbardziej mi tu pasuje i podkreśla, że nie pomyliliśmy się nazywając kwartalnik „Empowerment", by wydobywał ogromne siły i zasoby środowiskowe i aktywnie wspierał lokalny, regionalny, ale także indywidulany rozwój. Kończy się pewien etap, ale z nadzieją patrzymy w przyszłość wierząc, że dane nam będzie, w tej czy innej formie spotykać się jeszcze z naszymi czytelnikami, bo także subiektywnie bardzo polubiliśmy ten rodzaj kontaktu, a pięknie wydawany, kolorowy „Empowerment" z pewnością przez wiele lat będzie wykorzystywany, jako nieocenione źródło wiedzy o pomaganiu na Opolszczyźnie, także przez kolejne pokolenia badaczy i praktyków. Zostawiliśmy swój profesjonalny ślad.

Redaktor Naczelny
Piotr Sikora

Opolskie szkice z teorii i praktyki pracy socjalnej

Agnieszka Kopeć, Maria Emrych-Seliga

Teoretyczne i praktyczne aspekty koloroterapii w pracy z osobą starszą

Życie człowieka pomalowane
jest kolorami jego wyobraźni
(autor nieznany)

Żyjemy w otoczeniu barw, które mają na nas określony wpływ. Barwa to wrażenie psychiczne wywoływane w mózgu ludzi i zwierząt, gdy oko odbiera promieniowanie elektromagnetyczne z zakresu światła. W potocznym języku określenia barwa i kolor to synonimy. Termin *kolor* pochodzi z łaciny – *color*, a barwa jako przetworzenie słowa farba [1]. Barwami wzbogacamy swoje otoczenie tak, by czuć się w nim dobrze. Przestrzeń ukształtowana barwą ma bezpośredni wpływ na nasze wrażenia i samopoczucie. Harmonia trafnie osiągnięta dobranymi barwami wprowadza nas w dobry nastrój[2]. Tak naprawdę, wszystko co jesteśmy w stanie odebrać naszym wzrokiem, jest kolorem. Podświadomie każdy z nas zdaje sobie sprawę z siły barw. Na co dzień zdarza nam się używać takich określeń, jak „czarny piątek", „zielenieć z zazdrości", „patrzeć na świat przez różowe okulary" i całe mnóstwo innych. Język kolorów jest złożony. Istnieje przekonanie, że określone kolory pasują do konkretnych zachowań czy sytuacji bardziej niż inne, mają różnorodną symbolikę i różnorodne znaczenie. Kolory oddziałują również na uczucia i samopoczucie człowieka – odpowiednio dobrane potrafią wpłynąć na jego zachowanie i zmienić jego nastrój [3].

Zdarza nam się „odczuwać" kolory, np. czujemy się spokojni i zrelaksowani w niebieskim pomieszczeniu natomiast w żółtym pokoju niepewnie. Nie jest to odosobnione zjawisko. Kolory przyciągają uwagę, podwyższają poziom estetyczny, podkreślają kontrast, wpływają na zapamiętywanie – niosą ze sobą wiele informacji, znaczeń i skojarzeń. Można określić znaczenie kolorów, a na ich ocenę mają wpływ dwa czynniki: subiektywny – zależny od indywidualnych doświadczeń jednostki i kulturowy – gdzie definicja koloru charakterystyczna jest dla grupy osób w tych samych kręgach kulturowych[4]. Barwy mogą służyć jako narzędzie komunikacji oraz oznaka nastroju. Dobrze dobrane barwy mogą mieć wpływ na nasz nastrój i reakcje fizjologiczne. Każdy kolor wywiera inny wpływ na nasz organizm. Oddziałują one w różnych kierunkach: pobudzają, uspokajają, podniecają, usypiają, drażnią, koją, oziębiają lub podgrzewają. Mało kto zdaje sobie sprawę, że otaczająca nas paleta barw w bardzo dużym stopniu wpływa na nasze zdrowie, zachowanie oraz temperament[5]. Dla zdrowia, dobrego samopoczucia i urody potrzebujemy światła i kolorów, ponieważ niedobór tego w naszym organizmie może być objawem spadku odporności i pogorszeniem kondycji psychofizycznej. Niektóre kolory mogą podwyższyć ciśnienie krwi, pobudzić przemianę materii czy też zmęczyć nasze oczy. Nie zdajemy sobie sprawy, że każdy kolor oddziałuje na nasz organizm w konkretny sposób, to też przy wystąpieniu różnorakich problemów odpowiednio dobierając barwy możemy sobie pomóc. Każdy organ w organizmie człowieka ma swoje odzwierciedlenie w odpowiedniej barwie i tak np.:

- serce w kolorze czerwonym;
- wątroba w kolorze żółtym;
- trzustka i śledziona– pomarańczowym;
- płuca w barwie białej;
- nerki w czarnej[6].

Kolory mają znaczenie terapeutyczne i wpływają na organizm człowieka:

Czerwony – posiada właściwości rozgrzewające, pobudza produkcję czerwonych płytek krwi, działa na ośrodek odpowiedzialny za żywotność fizyczną. Kolor czerwony uwalnia nasze twórcze siły witalne, pobudza pasje i spontaniczność. Polecany do leczenia osób z chorobami krwi, gruźlicą oraz niedowładem. Kolorem dopełniającym jest turkus;

Pomarańczowy (widoczny w przyrodzie szczególnie jesienią) – regeneruje, wywołuje radość, sprzyja kontaktom towarzyskim oraz optymistycznemu podejściu do życia. Jest niezmiernie przydatny w leczeniu depresji, wszelkiego rodzaju lęków, smutku, apatii, zniechęcenia, braku witalności. Kolor ten przynosi niesamowite korzyści w leczeniu nerek, układu moczowego, organów płciowych oraz wpływa pozytywnie na trawienie i zmiany skórne. Jest kolorem mniej ciepłym od czerwonego. Ludzie lubiący ten kolor są pełni życia, zdecydowani i przedsiębiorczy. Kolorem dopełniającym jest niebieski;

-żółty – jest barwą inspiracji intelektualnej, bardzo ożywia, wzmacnia nerwy, „stawia człowieka na nogi", wspomaga jego procesy myślowe. Sprawdza się również w stanach depresyjnych, dobrze więc stosować go w ubiorze. Usprawnia system nerwowy organizmu. Ulubiona barwa ludzi pracujących umysłowo. Dzięki niemu poprawia się logiczne myślenie. Przedawkowanie powoduje krytyczne nastawienie do samego siebie, niedobór natomiast krytykę do innych osób. Kolorem neutralizującym jest fioletowy;

Zielony – znajdujący swe największe odzwierciedlenie w otaczającej nas przyrodzie, bardzo nas odpręża. Otaczając się zielenią relaksujemy się, znika nasze napięcie i stres. Kolor zielony powszechnie jest uważany za kolor „uzdrowienia". Działa na człowieka wyrównująco, neutralizująco. Daje nadzieję, wprawia w poczucie harmonii. Zieleń wspomaga działanie przysadki mózgowej, reguluje przemianę materii. Wpływa korzystnie na nasze mięśnie i tkankę łączną. Działa również kojąco na oczy. Stosowany w nadmiernej ilości powoduje senność i zmęczenie. Kolorem dopełniającym jest malinowy;

Niebieski – poprawia ogólny stan zdrowia, posiada właściwości uspakajające, czyni człowieka opanowanym, otwiera umysł na twórcze myśli. Wspomaga sen, uśmierza ból. Kolor ten stosuje się przy stanach zapalnych oraz gorączkowych, w szczególności przy nieżytach górnych dróg oddechowych, ale także w chorobie reumatycznej i żółtaczce. Niebieski natomiast nie jest naturalnym kolorem w pożywieniu, jest więc niekorzystny w produktach spożywczych;

Indygo – kolor ten za pomocą szyszynki znajdującej się w głowie działa na narząd słuchu, wzroku oraz węchu. Stosując ta barwę leczymy choroby układu oddechowego oraz narządu wzroku;

Fioletowy – kolor ten wpływa na układ nerwowy. Korzystne działanie wykazuje u osób w stanie stresu i napięcia. Usuwa bezsenność;

Brązowy – to kolor ludzi pewnych siebie, obowiązkowych i rodzinnych;

Szary – kolor cechujący ludzi z kłopotami w koncentracji, nieśmiałych. Osoby te lubią spokój i ciszę;

Czarny – to kolor ludzi pewnych siebie, gotowych do walki, barwa ludzi buntowniczych;

Biały – to kolor ludzi wyzwolonych. W naszej kulturze kolor ten oznacza świętość i czystość. Barwa ta przywraca równowagę w organizmie[7].

Krzysztof Jurek wskazuje na różne funkcje koloru:

1. funkcja informacyjna – kolor to sygnał ostrzegawczy, zakazujący, nakazujący określone zachowania np. przejazd samochodem na kolorze zielonym, kolor umożliwia nam percepcję rzeczywistości;
2. funkcja symboliczna – kolor niesie ze sobą kod, który oddziałuje na ludzką świadomość i ma znaczenie dla budowania tożsamości jednostki np. nasz ubiór, dobierane barwy, kolory, kontrasty ich zestawień komunikują otoczeniu preferowane przez nas normy, wartości i wzory;
3. funkcja integrująca – kolory wzbudzają w posługujących się nimi grupach podobne skojarzenia, przywołują podobne wartości, łączą ludzi, wzbudzają zbliżone zachowania;
4. funkcja komunikacyjna – kolory „mówią", kim jesteśmy, kim są oni, co nas różni, a w czym jesteśmy podobni, są wyrazicielem naszej tożsamości, dobór stroju ma niebagatelne znaczenie w kontaktach międzyludzkich, np. jeśli widzimy malutkie dziecko ubrane na różowo to zakładamy, że jest to prawdopodobnie dziewczynka, natomiast ubrane na niebiesko, że jest to chłopiec;

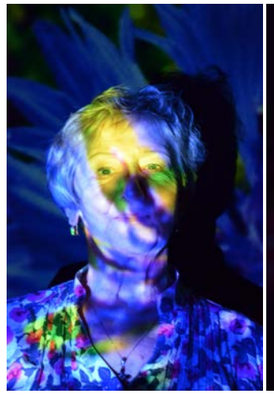

Materiały z sesji fotograficznej z elementami koloroterapii „Hanami"
Foto: Mariola Gardzij

1 www..wikipedia.org/wiki/Barwa

2 *Barwa i jakość*, Heidelberg Polska, Warszawa 2007, s.4.

3 Ł.Mikołajczyk, Ł.Tabin, *Rola kolorów w komunikacji wizualnej,* (w:) Visual Communication 1, Warszawa 2007, s. 30-33.

4 L.Kleszcz, *Jeden obraz – więcej niż tysiąc słów*, „ Aida Media" 1996, nr 3, s. 6.

5 A.Wilson, L.Bek, *Jesteś kolorem*, Warszawa 1993, s. 4.

6 J. Bielawska, G. Frymark , *Chromoterapia – niekonwencjonalna metoda leczenia kolorem i światłem*, PSW Kwidzyn, 2012, s.34.

7 Ibidem, s.35-36.

Redakcja Kwartalnika Pracowników Socjalnych Śląska Opolskiego „Empowerment" serdecznie przeprasza Panią dr Kaję Zapędowską-Kling z Uniwersytetu Łódzkiego, w związku z faktem, że w artykule Pani Kingi Konopki zamieszczonym w czerwcowym numerze Empowerment (zeszyt 2/12/2014) pt. *„Sposoby organizacji i finansowania opieki nad osobami starszymi w Szwecji"*, autorka wykorzystała w sposób nieuprawniony, obszerne fragmenty opracowania Pani dr Kai Zapędowskiej – Kling, bez zamieszczenia stosownych odsyłaczy do cytowanego tekstu. Znaczące części tekstu zamieszczonego w „Empowerment" wprost powielają artykuł: Zapędowska-Kling, K. (2013), „Polityka społeczna wobec osób starszych w krajach skandynawskich – przykłady dobrych praktyk", *Starzenie się ludności – między demografią a polityką społeczną. Acta Universitatis Lodziensis. Folia Oeconomica*, D. Kałuża-Kopias, P. Szukalski (red.), nr 291, s. 33-44. Jednocześnie redakcja wyraża podziękowanie za polubowne rozstrzygnięcie sprawy.

Piotr Sikora
Redaktor naczelny

Materiały z sesji fotograficznej z elementami koloroterapii „Hanami"
Foto: Mariola Gardzij

5. funkcja motywacyjna – kolory powodują, że w pewnych sytuacjach na przykład obrzędów, zwyczajów zachowujemy się w taki a nie inny sposób, na przykład kolor szat liturgicznych wskazuje nam na czas w Roku Kościelnym, inna będzie postawa i uczestnictwo w okresie radosnym, inna w okresie pokutnym;
6. funkcja estetyczna lub emotywna – kolory wykorzystywane są w sztuce, ale i w życiu codziennym po to, by dostarczać nam wrażeń, emocji, uczuć, rozrywki;
7. funkcja perswazyjna – wykorzystywana przede wszystkim w reklamie, kolory wzbudzają w nas pozytywne lub negatywne skojarzenia, przyzwyczajają do przedmiotów, pobudzają do konkretnych zachowań[8].

Rozwój różnych dziedzin nauki pozwala na dokonywanie badań w zakresie znaczenia, funkcji, wpływu i odbioru kolorów. Badania prowadzone w Stanach Zjednoczonych, dotyczące percepcji różnych barw, potwierdziły tylko, że ich opisy stanowią zbiór doznań motywowanych zarówno przez czynniki indywidualne, jak i kulturowe. Badano skojarzenia pozytywne i negatywne w odniesieniu do kolorów i tak oto: skojarzenia pozytywne czerwieni to – ciepło, upał, żar i namiętność; skojarzenia negatywne: niebezpieczeństwo, gwałtowność, drapieżność; skojarzenia pozytywne koloru żółtego to ciepło, optymizm, wesołość i zdrowie; skojarzenia negatywne: ostrożność; skojarzenia pozytywne zieleni: natura, czystość, chłód; skojarzenia negatywne: przerażenie, „coś ohydnego", choroba; skojarzenia pozytywne koloru niebieskiego to: przezroczystość, niebo, woda, zimno; skojarzenia negatywne: lód, strach, przygnębienie; skojarzenia pozytywne purpury: godność, głębia; skojarzenia negatywne: głęboki smutek, cień, mrok; skojarzenia pozytywne bieli to: śnieg, czystość, uczciwość, młodzieńczość; skojarzenia negatywne: zimno; skojarzenia pozytywne czerni: luksus, pieniądze; skojarzenia negatywne: noc, żałoba, pogrzeb, pustka, depresja, „coś złowieszczego"[9].

Piotr Zieliński prezentuje przegląd dostępnych w literaturze badań, odnoszących się do wpływu barw otoczenia i barw obiektów znajdujących się w tym otoczeniu na reakcje i zachowanie odbiorcy. Zaznacza, iż w psychologii barw istnieją różnorodne teorie. Teorie te, zwłaszcza Goldsteina i Lüschera, mają zakres zastosowań znacznie szerszy niż diagnoza osobowości i zakładają, że kolor otoczenia ma wpływ na reakcje fizjologiczne, zachowanie, procesy poznawcze i emocjonalne człowieka. Według Goldsteina barwy otoczenia wpływają, poprzez system wzrokowy, na cały organizm człowieka, co przejawia się zmianą zachowania. Przekonanie, iż barwy wpływają na organizm człowieka i są w stanie „regulować" procesy fizjologiczne, jest od wieków obecne w kulturze Dalekiego Wschodu. W Europie zostało ono rozpowszechnione przez J. W. Goethego i do dziś funkcjonuje zarówno w wiedzy potocznej, jak i w teoriach psychologicznych. Oprócz powyższych przykładów, we wczesnej literaturze psychologicznej dużo jest wieloznacznych opisów dotyczących wpływu barw otoczenia, np. „z powodzeniem stosowano purpurowe pokoje dla leniwych chłopców"[10]. Psychologowie zalecają, aby w rehabilitacji oraz rewalidacji osób osłabionych, niepełnosprawnych, a w tym osób starszych korzystać z różnych form terapii. Termin *terapia* wywodzi się z języka greckiego i oznacza „opiekować się, oddawać cześć", w szerszym znaczeniu leczyć. Terapia jest więc oddziaływaniem na człowieka (w sferze psychicznej i fizycznej) bez użycia środków chirurgicznych czy farmakologicznych. Jest procesem zaplanowanym, systematycznym i rozciągniętym w czasie, nakierowanym na jednostkę z różnorodnymi zaburzeniami[11]. W polskiej literaturze pedagogicznej, psychologicznej, medycznej i psychiatrycznej można spotkać wiele różnorodnych zastosowań i odpowiedników terminu „terapia" np.: arteterapia, kulturoterapia, muzykoterapia, plastykoterapia, terapia malarska, terapia przez sztukę.

8 K. Jurek, *Znaczenie symboliczne i funkcje koloru w kulturze*, „Kultura – Media – Teologia", 2011(6) nr 2, s. 80.

9 Z. Nęcki, I. Sowa, J. Rosiński, *Psychologia reklamy*,(w:) Ze świata reklamy, A.S. Barczak (red.), Kraków 1999, s. 26.

10 P. Zieliński, *Wpływ barw otoczenia na reakcje fizjologiczne i zachowani*, Roczniki Psychologiczne, T. X, nr 1, 2007, s.12-16.

Koloroterapia (chromoterapia) jest jedną z metod arteterapeutycznych. Arteterapia w szerszym znaczeniu obejmuje muzykoterapię, choreoterapię, biblioterapię, koloroterapię a ponadto działania terapeutyczne za pośrednictwem teatru, filmu oraz sztuk plastycznych takich jak: malarstwo, rzeźba, grafika i inne[12]. Koloroterapia (inaczej chromoterapia) to jedna z niekonwencjonalnych metod leczniczych polegająca na eksponowaniu zmysłu wzorku danej osoby na odpowiednie barwy. Koloroterapia może uspokajać, relaksować lub pobudzać. Koloroterapia zakłada, że przebywając w otoczeniu różnych barw, możemy mieć więcej energii do życia, więcej optymizmu. Chromoterapia wykorzystuje kolory np. w Salach Doświadczania Świata tzw. Snoezelen. Dobroczynny wpływ tychże sal sprawdza się w przypadku tak różnych grup odbiorców jak między innymi: niepełnosprawni intelektualnie, niepełnosprawni ruchowo, osoby z uszkodzeniami wzroku i słuchu, dzieci z problemami wychowawczymi, dzieci po przeżyciach traumatycznych, osoby z autyzmem, osoby z przewlekłym bólem, seniorzy z demencją, osoby z zaburzeniami psychicznymi, osoby żyjące i pracujące w stresie. Pozwala na polisensoryczne poznawanie otoczenia[13]. Ważna jest atmosfera relaksacji stworzona poprzez muzykę i grę kolorów. Inny przykład wykorzystania chromoterapii to odpowiedni dobór kolorów w pomieszczeniach do pracy, nauki, odpoczynku itd. Znaczenie ma również kolor naszego ubioru. Współczesna koloroterapia wykorzystuje zdobycze nowoczesnej techniki i zajmuje jedno z wiodących miejsc wśród metod medycyny alternatywnej (niekonwencjonalnej). Jest jedną z najtańszych, najbezpieczniejszych metod terapeutycznych. Jest ona stosowana, jako metoda leczenia uzupełniającego, wspomagająca podstawowe metody lecznicze[14].

Tzw. medycyna niekonwencjonalna funkcjonuje, choćby w ramach bezingerencyjnej, niezwykle łatwo dostępnej indywidualnej nadziei dla niemal każdego potrzebującego jej człowieka. Taką szansą i nadzieją na poprawę stanu zdrowia pacjentów, w tym i ludzi starszych jest tajemniczy świat kolorów, zestaw i gra barw, które mogą ingerować w zdrowie i życie poprzez pobudzanie lub uspokajanie, poprzez grzanie lub oziębianie, ukajanie i drażnienie. Ciało ludzkie wraz z psychiką oczekują czasem działania barw w leczeniu różnych dolegliwości i wielu narządów. Zakres schorzeń, przy leczeniu których koloroterapia może okazać się niezwykle pomocna, jest bardzo szeroki. Każda choroba ma swój odpowiednik w barwie, która z nią walczy[15]. Kolor czerwony np. wzmacnia organizm, pobudza, przyspiesza tętno i krążenie, poprawia przemianę materii; kolor pomarańczowy stymuluje oddychanie, reguluje ciśnienie krwi, wzmacnia koncentrację. Barwa żółta wpływa pozytywnie na mięśnie, układ pokarmowy, pobudza metabolizm. Dodatkowo kolor żółty wzmacnia ludzką psychikę – stosowany w walce z depresją. Zielony kolor wycisza, odpowiada za spokój i odprężenie. Pomaga wzmocnić serce, układ krążenia, obniża ciśnienie krwi. Barwa niebieska ma bardzo podobne działanie do zielonej. Ponadto wpływa na odprężenie całego układu nerwowego. Indygo działa oczyszczająco a kolorem fioletowym stymulujemy pracę umysłu[16].

Znając znaczenie i energię kolorów, na co dzień możemy używać ich magicznej mocy. W Polsce jest to nadal dziedzina mało znana, choć od kilku już lat, coraz częściej zajmują się nią psycholodzy, pedagodzy, terapeuci, a lekarze zaczęli dostrzegać dobroczynny wpływ kolorów na przebieg terapii[17]. Krystyna Moczia i Joanna Godawa w pracy „Malowane słowem, gestem i oddechem...,czyli koloroterapia na zajęciach terapeutyczno-rewalidacyjnych" wskazują, że chromoterapia (lub jej elementy) może być prowadzona na zajęciach w przedszkolu, szkole, podczas zajęć rehabilitacyjnych i terapeutycznych w szpitalu, w sanatoriach i domach pomocy społecznej. Głównym jej celem winno być wspomaganie i potęgowanie zdrowia, może mieć formę indywidualną czy grupową[18]. Za autorkami artykułu możemy wyodrębnić:

- zajęcia wprowadzające – na tym etapie winne zostać wykonane ćwiczenia oddechowe, np. ćwiczenie „Kolorowe powietrze". Uczestnicy tej zabawy, m.in. osoby starsze wymieniają swój ulubiony kolor, wyobrażają sobie, że wdychają powietrze w tym odpowiednim dla siebie kolorze a następnie wydmuchują „szare". Zajęcia wprowadzające to również właściwy czas na zabawy słowne, które winne stworzyć miłą atmosferę i jednocześnie zainicjować tematykę zajęć właściwych;
- zajęcia właściwe – to ta część pracy, która dotyczy wybranego koloru. Formy zajęć powinny być tak dopasowane, by znalazło się w nich jak najwięcej wybranej barwy. W skład zajęć właściwych może wchodzić np. bajka terapeutyczna, gdyż zajęcia terapii kolorem często łączy się z biblioterapią. Na tym etapie zajęć można również włączyć zajęcia z plastyki, muzyki czy tańca. Zajęcia właściwe to również odpowiedni czas na przygotowania napojów owocowych czy kolorowych dań (kolorowe kanapki, sałatki owocowe itp.);
- zajęcia końcowe – to pewnego rodzaju podsumowanie. Zajęcia te powinny zawierać zabawy słowne, skłaniające do przemyśleń na temat tego wszystkiego, co wydarzyło się podczas zajęć. Czas ten można wykorzystać na wystawę prac plastycznych stworzonych podczas zajęć właściwych czy taniec integracyjny wszystkich uczestników[19].

Elżbieta Starko, terapeuta „Złotego Środka" w Lublinie informuje, że koloroterapia może polegać na:

- otaczaniu się kolorami, które mają pozytywny wpływ na nasze samopoczucie,
- naświetlaniach lampami posiadającymi ekrany w określonym kolorze,
- intuicyjnemu dobieraniu koloru ubrań, w których dobrze się czujemy wbrew panującemu trendowi mody,
- przy zdiagnozowanych przez lekarza jednostkach chorobowych poprzez dobieranie koloru, który może wspomóc wyleczenie,
- piciu wody poddanej wcześniej naświetlaniu odpowiednim kolorem,

11 www.wikipedia.org/wiki/Leczenie

12 E.Konieczna , *Arteterapia w teorii i praktyce*, „Impuls", Kraków 2003, str. 19.

13 www.wikipedia.org/wiki/Terapia_zajęciowa

14 www.wikipedia.org.pl,op.cit.

15 www.serceinnym.pl/serceinnym/kolekty%20serce22009/serceinnym_20.pdf

16 www.wellness.fit.pl/wellness_cafe/koloroterapia-potęga kolorów,1031,1,0.html

17 Chowanna t.1(32), [w]:A.Stankowski (red.) *Terapia Pedagogiczna*, wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009.

18 Ibidem, s.100.

19 Ibidem, s.101-102.

– spożywaniu pokarmów w odpowiednich kolorotera-peutycznie barwach,
– wdychaniu promieni słonecznych w wizualizacjach relaksacyjnych lub też poprzez kolorową tkaninę leżąc na słońcu.

Jako przykład zajęć w ramach terapii kolorem, który możemy zastosować w pracy m. in. z osobą starszą, uznaje się wdychanie promieni słonecznych poprzez naturalną kolorową tkaninę, która to metoda jest najprostszym sposobem na pełną relaksację. Wykonując to ćwiczenie – siadamy w miejscu nasłonecznionym na kilka lub kilkanaście minut okrywając się lekko tkaniną w potrzebnym do terapii kolorze; jeśli dzień jest pochmurny to możemy sobie zrobić krótką relaksację kolorami[20]. Inną propozycją ćwiczeń na wykorzystanie koloru w codziennej pracy z osobami starszymi może być wspólne przygotowywanie kolorowych napojów czy dań (sałatka owocowa, koktajl owocowy, bogate w kolory kanapki), ekspresyjny taniec przy muzyce nawiązującej do wybranego koloru z użyciem barwnych szarf, chust, balonów; zabawa w kolorowe słowa (seniorzy losują po dwa kolory i podają np. dania w tych kolorach i tak żółty i zielony to przykładowo jajecznica ze szczypiorkiem itd.).

Jako przykład dobrej praktyki można przywołać działania podejmowane w Toruniu, gdzie w 2013 roku stworzono nowoczesny, terapeutyczny ogród zimowy dla seniorów. Terapia „ogrodowa" skierowana jest do osób przewlekle chorych oraz niepełnosprawnych, z deficytami neurologicznymi, chorobami układu krążenia i chorobami otępiennymi. Ta nowoczesna forma terapii może być stosowana w zakładach opieki długoterminowej – zakładach opiekuńczo-leczniczych czy domach pomocy społecznej. W ogrodzie Zakładu Pielęgnacyjno – Opiekuńczego im. ks. Jerzego Popiełuszki w Toruniu przy ulicy Ligii Polskiej znajduje się kilka niezależnie od siebie funkcjonujących miejsc. Jednym z nich jest miejsce do stymulacji kolorem, gdzie zaplanowano rośliny kolorowe, kwitnące w specjalnym rozmieszczeniu stymulującym zmysł wzroku. Znajduje się tam również fontanna, która ma za zadanie wzmocnić efekty terapeutyczne poprzez bogactwo doznań wzrokowych i słuchowych. Do dyspozycji pacjentów jest też ogród ziołowy do stymulacji zapachem. W ogrodzie jest miejsce z narożnym akwarium, oddzielone od pozostałej części parawanami z roślinnością, tak aby zapewnić chorym ciszę i spokój. Jest miejsce z roślinnością leśną. Urządzone na kształt lasu, z roślinami wysokimi oraz średniej wielkości, także z roślinami pełniącymi rolę przesłon zacieniających miejsca przy oknie. Ten obszar znajdzie zastosowanie w zajęciach grupowych z pacjentami. Ponadto ogród został wyposażony w profesjonalne nagłośnienie, które pozwala na emisję naturalnych odgłosów przyrody, dźwięków lasu, śpiewu ptaków, szumu rzek, morza czy drzew[21].

Mimo, iż kolory są nieodłącznym elementem życia człowieka, nie należy się spodziewać, że wyleczą wszystkie choroby i dolegliwości. Znając jednak znaczenie i energię barw możemy na co dzień wykorzystywać ich moc. Kolory są naturalnym źródłem energii , która ma wpływ na ciało i duszę. W razie nagłej potrzeby (smutek, melancholia, migrena, wszelkiego rodzaju dolegliwości bólowe) wystarczy dobrać odpowiednią barwę i na nowo stawić czoło otaczającej rzeczywistości, która po takiej terapii może stać się bardziej kolorowa.

20 www.hopl.pl/artykuly/koloroterapia-rady-na-dobre-samopoczucie.html

21 www.torun.pl/pl/zimowy-ogrod-dla-seniorow

Literatura:

1. *Barwa i jakość,* Heidelberg Polska, Warszawa 2007.
2. Bielawska J., Frymark G. , *Chromoterapia – niekonwencjonalna metoda leczenia kolorem i światłem,* PSW Kwidzyn, 2012.
3. Jurek K, *Znaczenie symboliczne i funkcje koloru w kulturze,* „Kultura – Media – Teologia", 2011(6) nr 2.
4. Kleszcz L., *Jeden obraz– więcej niż tysiąc słów*,„ Aida Media" 1996, nr 3.
5. Konieczna E. , *Arteterapia w teorii i praktyce*,„Impuls", Kraków 2003.
6. Mikołajczyk Ł., Tabin Ł., *Rola kolorów w komunikacji wizualnej,* (w:) Visual Communication 1, Warszawa 2007.
7. Nęcki Z., Sowa I, Rosiński J, *Psychologia reklamy*,(w:) Ze świata reklamy, A.S. Barczak (red.), Kraków 1999..
8. Stankowski A. (red.), *Terapia Pedagogiczna*, wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009.
9. Wilson A, Bek L, *Jesteś kolorem*, Warszawa 1993.
10. www..wikipedia.org/wiki/Barwa
11. www.hopl.pl/artykuly/koloroterapia-rady-na-dobre-samopoczucie.html.
12. www.serceinnym.pl/serceinnym/kolekty%20serce22009/serceinnym_20.pdf.
13. www.torun.pl/pl/zimowy-ogrod-dla-seniorow.
14. www.wellness.fit.pl/wellness_cafe/koloroterapia-potęga kolorów,1031,1,0.html.
15. www.wikipedia.org/wiki/Leczenie.
16. www.wikipedia.org/wiki/Terapia_zajęciowa.
17. Zieliński P, *Wpływ barw otoczenia na reakcje fizjologiczne i zachowani*, Roczniki Psychologiczne, T. X, nr 1, 2007.

Ludzie pomocy człowiekowi i ich dzieło

Pomaganie innym jest moim powołaniem – rozmowa z Panią Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kędzierzynie-Koźlu Danutą Ceglarek

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kędzierzynie – Koźlu mgr Danuta Ceglarek

(Agnieszka Kopeć) *Pani Dyrektor – każdy ma swoją indywidulaną motywację do pomagania innym – co zadecydowało, że związała Pani swoje życie zawodowe z pomaganiem i Pomocą społeczną?*

(**Danuta Ceglarek**) Inspiracją do pomagania innym niewątpliwie byli moi rodzice, a zwłaszcza ojciec, lokalny społecznik i wielki patriota, któremu przyświecało życiowe credo: Bóg, Honor, Ojczyzna, ale także mama, od zawsze pomagająca słabszym, ciepła, współczująca, po prostu najlepsza mama pod słońcem. W takiej atmosferze wzrastałam, takie wartości ukształtowały mnie jako człowieka i to one przyświecają mi w życiu. Po drodze było też harcerstwo wraz z ideałami wpisanymi w ten ruch. Natomiast to, że niemal całe moje zawodowe życie związałam z pomaganiem i pomocą społeczną nie było świadomym wyborem. To zupełny przypadek, że w 1976 roku rozpoczęłam pierwszą pracę w Zespole Opieki Zdrowotnej w Kędzierzynie-Koźlu, by wkrótce trafić do Działu Służb Społecznych. To tam wszystko się zaczęło. Tam spotkałam swojego zawodowego mistrza i nauczyciela w osobie Pani Dyrektor Marii Filarskiej, która uformowała mój zawodowy kręgosłup. Przeszłam różne etapy zawodowego wtajemniczenia. Spełniałam się w roli pracownika socjalnego, szybko zauważyłam, że pomaganie innym jest moim powołaniem, by ostatecznie uznać, że moja praca jest też moją pasją.

(A.K.) *Jak przebiegała Pani kariera zawodowa – czy można w niej znaleźć jakieś charakterystyczne punkty zwrotne?*

(D.C.) Przez 37 lat aktywności zawodowej wspinałam się po różnych szczeblach mojej osobistej drabiny awansu. Posiadam 14 letnie doświadczenie bycia pracownikiem socjalnym oraz ponad 20 letnie doświadczenie pracy na rzecz aktywizacji seniorów w kędzierzyńsko-kozielskich ośrodkach wsparcia. Myślę, że mogę wskazać dwa zwrotne punkty w przebiegu mojej pracy. Pierwszy to ten, kiedy w 1992 r. po urlopie wychowawczym wróciłam do pracy już nie do Zespołu Opieki Zdrowotnej, ale do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, gdzie otrzymałam propozycję awansu na stanowisko kierownika Domu Dziennego Pobytu Nr 1. Po 11 latach w tym ośrodku wsparcia nastąpiła kolejna zmiana. Objęłam stanowisko kierownika w nowo powstałym Domu Dziennego Pobytu Nr 5, który otwarto w roku 2003. Jest jeszcze drugi punkt zwrotny, ten który ostatecznie zdecydował, że dzisiaj jestem w tym właśnie miejscu. Rok 2012 i związane z nim zmiany, które w moim przypadku doprowadziły do tego, że powierzono mi pełnienie obowiązków Dyrektora MOPS w Kędzierzynie-Koźlu. Miało być na chwilę, bo przecież bardzo chciałam wrócić do moich seniorów i wspaniałego zespołu pracowniczego. Tym bardziej, że praca z osobami starszymi dawała mi ogromną satysfakcję, relacje z seniorami były jak balsam, miałam niezrealizowane plany i zawodowe marzenia. Nie planowałam zmian.

(A.K.) *Kędzierzyn – Koźle kojarzy się osobom profesjonalnie zaangażowanym w działanie społeczne, jako miasto przyjazne seniorom. Skąd bierze swój początek takie szczególne zaangażowanie na rzecz seniorów w Waszym mieście i jaką rolę pełnią tu instytucje Pomocy społecznej?*

(D.C.) Kędzierzyn-Koźle jest miastem demograficznie starym. Co piąty mieszkaniec Gminy jest seniorem przy jednoczesnym procesie depopulacyjnym. Nasze miasto jest bogate infrastrukturą, zasobami i potencjałem intelektualnym dedykowanym pokoleniu 60+. To ogromny kapitał, którego początek sięga roku 1980 i który był budowany przez 30 lat. To realizacja koncepcji budowy profesjonalnego systemu wsparcia seniorów w miejscu zamieszkania, którą miała Pani Dyrektor Maria Filarska, wizja do której przekonała włodarzy miasta i radnych kilku kadencji. Te graniczne lata to rok powstania pierwszego domu dziennego pobytu w naszym mieście i rok oddania w użytkowanie mieszkań chronionych, to niejako klamry spinające zasoby Gminy Kędzierzyn-Koźle na rzecz aktywności i wsparcia seniorów. Z jednej strony to baza do zaopiekowania seniorów, ich aktywizacji, integracji wewnątrz i międzypokoleniowej oraz naturalnego transferu wiedzy pomiędzy generacjami. Z drugiej strony to ogromy potencjał intelektualny pracowników, którzy doprowadzili do bardzo wysokiego poziomu świadczonych usług i mnogości inicjatyw o bardzo zróżnicowanym charakterze i różnym zasięgu: od lokalnego przez ogólnopolski po międzynarodowy. Rola Ośrodka w postrzeganiu naszego miasta jako przyjaznego seniorom jest kluczowa. To bowiem kreatywność i innowacyjność działań pracowników oraz ich zawodowa mądrość a także wzorowa współpraca z innymi podmiotami działającymi na rzecz seniorów leżą u podstaw tezy o przyjazności naszego miasta względem osób starszych.

mgr Danuta Ceglarek

***wykształcenie:**

– pracownik socjalny – Medyczne Studium Zawodowe we Wrocławiu 1980;
– magister pedagogiki w zakresie pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej -Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Opolu 1990;
– studia podyplomowe na kierunku Organizacja i Zarządzanie w Pomocy Społecznej – Uniwersytet Opolski 1999;

***przebieg kariery zawodowej w pomocy społecznej:**

– 1979-1992 pracownik socjalny;
– 1992-2003 kierownik Domu Dziennego Pobytu Nr 1 w Kędzierzynie-Koźlu;
– 2003-2012 kierownik Domu Dziennego Pobytu Nr 5 w Kędzierzynie-Koźlu;
– 2012-2013 p.o. dyrektora MOPS w Kędzierzynie-Koźlu;
– 2013 – dyrektor MOPS w Kędzierzynie-Koźlu

*** za swoje największe sukcesy uznaje:**

– rodzinę,
– satysfakcjonującą pracę zawodową

Grupa taneczna „Single"

(A.K.) *Proszę powiedzieć kilka słów o zespole pracowników, bo z pewnością także ich starania składają się na obraz pracy Waszego Ośrodka.*

(D.C.) Jest nas ponad 140 osób. To dobry zespół, zaangażowany w misję pomagania, dobrze wykształcony i ustawicznie podnoszący swoje kompetencje, chętnie uczestniczący w szkoleniach i mocno artykułujący potrzebę ciągłego uczenia się. To zespół ambitny i odważny w formułowaniu oczekiwań, ale też dbający o przestrzeganie wartości i zasad regulujących życie społeczne, postrzegający swoją pracę jako swoistą służbę publiczną. To mieszanka doświadczenia i młodości oraz mądrości zawodowej i młodzieńczego entuzjazmu. Jakość pracy i starania pracowników na wszystkich stanowi-

EMPOWERMENT – Nr 1(15) marzec 2015

skach przekładają się na obraz pracy Ośrodka. Każdy sukces, który odnosimy jest sukcesem wszystkich pracowników. To pracownicy kreują wizerunek Ośrodka, jego markę i jednocześnie są jego wizytówką. Oni są bowiem najbliżej osób wymagających wsparcia, ale też i na nich spoczywa wielka odpowiedzialność za skuteczność pomagania.

(A.K.) *Jakie formy pracy z klientami, które rozwinęły się w praktyce MOPS, czy też realizowane w Waszej jednostce projekty są Pani szczególnie bliskie?*

(D.C.) Jestem zwolennikiem pomagania opartego na bogatej i różnorodnej ofercie usług socjalnych oraz pomocy rzeczowej, w formie posiłków, żywności przy jednoczesnym ograniczeniu pomocy finansowej. Bliskie są mi działania pomocowe oparte o takie wspieranie, które motywują do pracy nad sobą w kierunku zmiany postaw i oczekiwań poprzez psychoedukację, podnoszenie kompetencji, zatrudnienie socjalne lub warsztaty codzienności. W naszym Ośrodku realizujemy wiele projektów, które w formach niekonwencjonalnych realizują zadania pomocy społecznej. Są one dedykowane dzieciom, rodzinom i seniorom. Z największym rozmachem realizowany jest projekt Wielki piknik rodzinny pod hasłem *Bo jesteśmy rodziną*. Każdy z realizowanych projektów ma specjalne walory. Wszystkie są mi bliskie, gdyż w wiele z nich angażuję się osobiście.

Wielki Piknik Rodzinny pod hasłem „Bo jesteśmy rodziną" 2013 r.

(A.K.) *Jest Pani wieloletnim pracownikiem Pomocy społecznej – jak ocenia Pani tę instytucję w perspektywie zmian, które się w niej dokonują, myślę o klientach, formach pracy, organizacji.*

(D.C.) Zmiany są fundamentalne. Obecnie pracujemy na zasadach ustawy o pomocy społecznej, która zastąpiła ustawę o opiece społecznej. Dawne świadczenia materialne wyparte zostały przez zmiany transformacyjne, które zrodziły zapotrzebowanie na nowe świadczenia i usługi niematerialne dla osób nie potrafiących odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Dokonała się profesjonalizacja kadr. Zmienili się odbiorcy naszych usług: nie dominują już seniorzy lecz osoby w wieku aktywności zawodowej, które są często bardzo świadome i coraz bardziej wymagające. Dysponujemy – co prawda – większym wachlarzem możliwości: świadczeń przewidzianych ustawą, narzędzi w ramach pracy socjalnej, infrastrukturą socjalną bogatszą niż kiedykolwiek, ale nie równoważy to wzrostu liczby świadczeniobiorców i ich problemów. Inny jest katalog zadań socjalnych, który stale się poszerza, a do obowiązków z zakresu pomocy społecznej dochodzą zadania z dziedziny świadczeń rodzinnych i alimentacyjnych, wspierania rodziny i pieczy zastępczej, przeciwdziałania przemocy w rodzinie i zatrudnienia socjalnego. Zmierzamy w kierunku skutecznego systemu pomocy społecznej opartego na aktywizacji świadczeniobiorców i ich współdziałaniu z pracownikami socjalnymi.

(A.K.) *Jaka jest struktura MOPS w Kędzierzynie-Koźlu i Pani recepta na sprawne zarządzenie?*

(D.C.) Strukturę organizacyjną MOPS w Kędzierzynie-Koźlu tworzy 12 działów: Dział Administracyjny, Dział Pomocy Środowiskowej, Dział Świadczeń, Dział Księgowości, Dział Świadczeń Rodzinnych i Pomocy Alimentacyjnej, Dział Usług Opiekuńczych, Mieszkania Chronione i 5 domów dziennego pobytu oraz 2 stanowiska samodzielne: radca prawny i specjalista ds. bhp. Należy podkreślić, iż w ramach działu Pomocy Środowiskowej działalność prowadzi Punkt Pomocy Rodzinie. Ponadto zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie tut. Ośrodek zapewnia obsługę organizacyjno-techniczną zespołu interdyscyplinarnego. Niewątpliwie sprawne zarządzanie jest kluczem do osiągania zamierzonych celów. W dzisiejszych czasach wiele dobrych praktyk z sektora prywatnego przenosi się do administracji jak np. kierowanie się interesem klienta, przedsiębiorczość, przewidywanie, decentralizacja. Nie ma uniwersalnej recepty na sprawne zarządzanie, albowiem to zmieniająca się wciąż rzeczywistość determinuje stosowane metody. Skuteczne zarządzanie ośrodkiem ułatwia mi przemyślana decentralizacja i struktura organizacyjna Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kędzierzynie-Koźlu. Stawiam także na szkolenia pracowników nie tylko związane stricte z wykonywanym zakresem czynności (mam na myśli np. szkolenia interpersonalne, szkolenia z pierwszej pomocy), jak i sukcesywne doposażanie w narzędzia informatyczne. Działania te powodują podniesienie jakości wykonywanych zadań, poprawiają obsługę klienta oraz zarządzanie posiadanymi zasobami. W codziennej pracy z zespołem pracowniczym wykorzystuję również motywatory płacowe jak i szeroką gamę motywatorów pozapłacowych. W firmie przede wszystkim liczą się ludzie – zarówno zarządzający, kierownicy działów, jak i cały zespół. Wiele można osiągnąć, ale do tego potrzebny jest zgrany, kompetentny i kreatywny zespół pracowników, o który trzeba umiejętnie dbać.

(A.K.) *Czytelnikami „Empowerment" są także studenci – jakie słowa skierowałaby Pani Dyrektor do młodych adeptów kierunku praca socjalna – czy dokonali trafnego wyboru decydując się związać swoje zawodowe życie z Pomocą społeczną?*

(D.C.) Trudno jest mi ocenić czy studenci kierunku praca socjalna dokonali trafnego wyboru decydując się na pracę w obszarze pomocy społecznej. Bo choć praca jest związana z niesieniem pomocy i czynieniem dobra, to jednak nie jest ona wolna od wielu dylematów i rozterek. Może być spełnieniem, czasami nawet pasją, ale też trzeba mieć świadomość jej obciążeń. Potrzeba tu nie tylko gruntownej wiedzy, ale i wielu osobistych walorów. Trzeba pamiętać, że przyjdzie się Państwu zmierzyć z osobami w sytuacjach skrajnie dramatycznych, wręcz zaburzających podstawy ludzkiej egzystencji, że spotkacie Państwo osoby i rodziny, które – jak większość z nas – nie będą zakotwiczone w miłości i cieple stabilnej rodziny i wreszcie z ludźmi dla których przemoc jest czymś oczywistym, którzy będą Wam grozić, bo – jak sami o sobie mówią – nie mają już nic do stracenia. Są w tej pracy małe i wielkie sukcesy i to one będą Was inspirować oraz motywować do trwania w dziele pomagania. W cichym heroizmie, codziennie będziecie się Państwo pochylać nad tymi, którym trudniej. Ktoś powiedział, że kto uleczy jeden lęk lub podniesie jedno życie i na powrót ku gwiazdom je podniesie, ten nie będzie żył na próżno. Jeśli wytrwacie w edukacji i traficie w obszar profesjonalnego pomagania nie będziecie żyć na próżno. Ta praca ma głęboki sens. Jest trudna, ale też jest i piękna.

(A.K.) *Nie można pracować skutecznie w Pomocy społecznej bez sojuszników – kim są najbardziej oddani instytucjonalni sojusznicy MOPS w Kędzierzynie-Koźlu?*

(D.C.) W przestrzeni społecznej Kędzierzyna-Koźla Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej jest instytucją rozpoznawalną i mam wrażenie, że postrzeganą pozytywnie. Naszą pracę się ceni, zauważa zaangażowanie i włączanie lokalnej społeczności w rozwiązywanie problemów społecznych. Nie byłoby wielu inicjatyw i przedsięwzięć, gdyby nie przychylność włodarzy miasta oraz sojuszników: Powiatowego Urzędu Pracy i Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Ci najbardziej oddani to pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury, Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, Miejskiej Biblioteki Publicznej, to pedagodzy i młodzież I i II Liceum Ogólnokształcącego oraz Zespołu Szkół z ulicy Skarbowej, to przynajmniej kilka szkół podstawowych i gimnazjalnych oraz kilka przedszkoli. To także księża, świat biznesu np. Bank Gospodarki Żywnościowej, spółka Brentag Polska czy też komercyjny Fitness Club Infiniti. Sprzyjają nam media, zwłaszcza tygodnik *Nowa Gazeta Lokalna,* podejmujący niełatwe społeczne tematy inspirowane naszymi potrzebami. Wreszcie organizacje pozarządowe, zwłaszcza Uniwersytet Trzeciego Wieku, Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów jak również Polski Związek Niewidomych oraz Polski Związek Głuchych. W tym katalogu naszych sojuszników są również osoby fizyczne, które odpowiadają na zaproszenie do współpracy udostępniając swoje zasoby, dzieląc się wiedzą lub umiejętnościami. Bez tych postaci, bez sojuszników nie byłoby skutecznego wspierania, innowacyjności i pomagania poprzez doświadczenie uczestnictwa w rożnych projektach. Od 2008 roku naszym sojusznikom i partnerom wręczany jest prestiżowy tytuł *Niezapominajki MOPS*.

(A.K.) *W tym miejscu chciałabym zapytać o taki wyjątkowo pozytywny wymiar pomagania, jakim jest wolontariat – czy udało się Waszemu Ośrodkowi zachęcić do bezinteresownego pomagania wolontariuszy i kim oni są, jak ich pozyskujecie do współpracy, w jakich formach pracy najczęściej można ich spotkać?*

(D.C.) Idea wolontariatu jest mi szczególnie bliska i stanowiła jeden z filarów koncepcji funkcjonowania MOPS, którą tworzyłam dla potrzeb postępowania konkursowego na stanowisko dyrektora. Współpracujemy z wolontariuszami rekrutującymi się ze szkół ponadgimnazjalnych naszego miasta. Jest to wolontariat okazjonalny lub związany z realizacją projektów socjalnych. Młodzież towarzyszy nam we wszystkich „flagowych" inicjatywach, takich jak: *Miejskie Obchody Dni Seniora, Piknik Seniora, Olimpiada Seniorów i Osób Niepełnosprawnych, Plastyczne Klimaty-Jesienny Collage, Świąteczny Konkurs Zdobienia Pierników – Radosne Pierniki.* Rozwija się także wolontariat pracowniczy i wolontariat rodzinny. Niektóre podejmowane przez nasz Ośrodek inicjatywy np. *Wielki Piknik Rodzinny* oraz Świąteczna Podróż z Mikołajem w ramach wolontariatu obsługują pracownicy, a niektórzy z nich wraz ze swoimi bliskimi.

Plastyczne Klimaty Jesienny Collage 2014 r.

Naszymi naturalnymi wolontariuszami są ludzie młodzi, ale funkcjonuje też wolontariat seniorów. To pasjonaci swoich zawodów, najczęściej emerytowani nauczyciele, którzy bezinteresownie włączają się w edukację seniorów. Pozwolę sobie na prezentację jednej osoby: Urszula Więcek, historyczka, nieoceniony pedagog dzielący się swoją wiedzą i swoją pasją jaką są wędrówki górskie. Jest pomysłodawczynią interesujących spotkań z historią oraz historycznych spacerów a także od wielu lat jest przewodnikiem podczas wędrówek górskich kędzierzyńskich seniorów.

(A.K.) *Znaczące dokonania MOPS z pewnością kierują uwagę także w przyszłość – jakie celce stawia Pani przed Ośrodkiem w bliższej i tej odleglejszej perspektywie czasowej?*

(D.C.) Kadra kierownicza Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kędzierzynie-Koźlu koncentruje swoją uwagę także na kierunkach zmian w profesjonalnym pomaganiu. Rozważamy poszerzenie usług opiekuńczo-pielęgnacyjno-rehabilitacyjnych w domu podopiecznego w dni wolne od pracy i w godzinach nocnych. Koniecznością będzie zintensyfiko-

wanie współpracy z podmiotami ekonomii społecznej oraz z organizacjami pozarządowymi przy realizacji zadań publicznych. Potrzebą stanie się skuteczne aplikowanie o zewnętrzne środki finansowe na realizację zarówno zadań statutowych jak i niekonwencjonalnych form wsparcia. W poczuciu odpowiedzialności za finanse samorządu niezbędne będzie lobbowanie na rzecz zmiany przepisów ustawy o pomocy społecznej w części dotyczącej odpłatności za domy pomocy społecznej. Ponadto zbliża się *geriatryczne tsunami*, które prawdopodobnie będzie największym wyzwaniem polityki społecznej.

(A.K.) *W pomaganiu nieustannie tkwimy na osi między sukcesem a porażką. Gdyby dziś z wieloletniej perspektywy miała Pani wskazać obszary swojej szczególnej zawodowej satysfakcji, a z drugiej strony przywołać coś, co nie poszło Pani zdaniem tak jak miało pójść, to do jakich sytuacji Pani Dyrektor by się odwołała?*

(D.C.) Jest wiele obszarów i działań będących powodem mojej szczególnej zawodowej satysfakcji. Wśród nich wymieniłabym osiągnięcie ustawowego wymogu zatrudnienia pracowników socjalnych w stosunku do liczby mieszkańców, co przełożyło się na jakość pracy, ale też na dodatkową aktywność tej grupy zawodowej. Chciałabym podkreślić, iż Ośrodek zatrudnia 3 asystentów rodziny. Pracownicy realizują autorskie projekty socjalne, będące dodatkowym narzędziem w pracy socjalnej np. *Pokój marzeń, Jestem pomagam, Daj Misiaka dla dzieciaka , Kiedy śmieje się dziecko śmieje się cały świat, Warsztaty codzienności* i inne. Cieszy zawarcie umowy o współpracy z Uniwersytetem Opolskim. Efektem tej współpracy była konferencja naukowo-metodyczna *Lokalna polityka społeczna na rzecz poprawy jakości życia osób starszych.* Aktualnie, pod kierunkiem Pani Prof. Anny Weissbrot-Koziarskiej, współpracujemy na rzecz organizacji kolejnej konferencji, tym razem debata dotykać będzie wybranych problemów rodziny.

Ogólnopolska Konferencja Naukowo – Metodyczna 2014 r.

Prace wykonane w ramach projektu – „Warsztaty codzienności" 2013 r.

Optymizmem napawa także powołanie Stowarzyszenia na Rzecz Pomocy Potrzebującym „Trampolina", którego członkami są pracownicy naszego Ośrodka. Zakładamy, iż poprzez stowarzyszenie pozyskamy źródła finansowania naszych projektów. Złożona już kilka aplikacji, a najbliższy czas pokaże czy będą one skuteczne. Natomiast powodem do szczególnej satysfakcji jest zakończony, po 7 latach realizacji, systemowy projekt Program aktywizacji społeczno-zawodowej "Nowe Szanse". W ramach projektu możliwe było bowiem wsparcie 310 osób, które podniosły swoje kwalifikacje zawodowe oraz kompetencje społeczne. Projekt dał możliwość zastosowania szeregu form wsparcia niemożliwych do zastosowania w ramach standardowej działalności Ośrodka (szkolenia, stypendia, animacja lokalna, konsultacje ze specjalistami). Ponadto realizacja projektu w pewnym sensie zmieniła wizerunek Ośrodka: z podmiotu kojarzonego głównie ze źródłem uzyskania doraźnej pomocy, w podmiot dający realne szanse na wyjście z trudnej sytuacji, powrót na rynek pracy i odejście z systemu pomocy.

Kurs florystyczny w ramach Projektu „Nowe Szanse"

W działaniach motywacją są sukcesy, toteż na nich się koncentruję i nimi inspiruję. Gdyby jednak przywołać coś, co idzie nie tak i jest powodem mojej zawodowej troski to niewątpliwie zintensyfikowałabym działania w kierunku podniesienia rangi zawodów profesjonalnego pomagania w tym także działania nad satysfakcjonującym wynagrodzeniem. Wizerunek pracowników socjalnych, asystentów rodzin i opiekunów osób starszych, który prezentują media jest nieprawdziwy.

(A.K.) *Jak wygląda dzień pracy osoby kierującej tak dużą jednostką, zaangażowanej w tak wiele różnorodnych działań?*

(D.C.) Zaczynam dzień od spotkania z moją zastępczynią, czasami także z główną księgową, czyli z kadrą zarządzającą tut. Ośrodka. Komunikujemy się w zakresie bieżących problemów oraz spraw danego dnia i weryfikujemy terminarze. Zazwyczaj w godzinach porannych odbywają się zebrania o różnych zakresach problemowych, w których często uczestniczę. Czytam przychodzącą korespondencję i dekretuję ją, przeglądam pocztę elektroniczną i odwiedzam stronę Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Ważną częścią dnia są spotkania z partnerami, umówionymi sojusznikami i klientami MOPS-u, którzy mają wyznaczony dzień przyjęć, ale jeśli okoliczności pozwalają mogą uczynić to wcześniej. Mam zwyczaj odwiedzania pracowników, towarzyszenia im na stanowisku pracy, ale też moi pracownicy mają wiedzę, że jestem dla nich dostępna i znajduję czas na rozmowę nie tylko w kwestiach zawodowych. Dużo czasu zajmuje lektura tworzonych dokumentów, w tym sprawozdań, umów, zarządzeń, opinii i pism oraz akcep decyzji administracyjnych, których w skali roku wydajemy ponad szesnaście tysięcy w 25 zakresach przedmiotowych postępowań administracyjnych. W popołudniowej części dnia zapoznaję się z dokumentami księgowymi, akceptuję transakcje przelewowe oraz odbywam rozmowy z główną księgową. Często elementem dnia jest spotkanie z zastępcą prezydenta d.s. oświatowych i społecznych, problemowe spotkania w ośrodku wsparcia, z radami domów dziennego pobytu lub z określonym zespołem pracowniczym. W końcowej części miesiąca jest to także udział w komisjach problemowych Rady Miasta oraz uczestnictwo w sesji. Znajduję też czas na lekturę branżowego piśmiennictwa i nieodłącznego towarzysza *Kalendarza Pracownika Socjalnego*.

(A.K.) *A Pani Dyrektor prywatnie – przecież nie tylko praca wypełnia Pani życie – proszę coś powiedzieć czytelnikom o swoich zainteresowaniach, sposobach na wypoczynek, ulubionej muzyce, filmach, a może niezrealizowanych z braku czasu pasjach i marzeniach.*

Grupa teatralna „Kwiatki Magnolii"

(D.C.) Lubię czytać. W każdą środę celebruję lekturę tygodnika opinii: *POLITYKA*. Sięgam po różne książki, ale często wybieram polecone tytuły lub takie, które traktują o sztuce życia, pracy nad sobą i bycia dobrym dla siebie. Czytam tych autorów, u których odnajdę swoiste zaproszenie do obserwowania siebie, zatrzymywania się w nieustannym biegu i wsłuchiwania się w siebie. Sięgam po zbiory aforyzmów, sentencji i złotych myśli, mam swoje ulubione wiersze, choć trudno byłoby mi wskazać ulubionego poetę. Lubię też książki podróżników np. Beaty Pawlikowskiej. Preferuję wypoczynek aktywny, toteż jestem zaprzyjaźniona z moim rowerem. Urlopy odbywam w polskich górach spędzając czas na wędrówkach. Mam silną potrzebę doświadczania totalnej bliskości z naturą. Lubię zachwycać się pięknem przyrody. Regularnie korzystam też z zajęć w fitness klubie. Korzystam również z oferty kulturalnej Opola i Kędzierzyna-Koźla. Dokładam staranności, by dobrze wybrać: jeśli film to obyczajowy lub sensacyjny, ale koniecznie w dobrej obsadzie i z ulubionymi aktorami, jeśli koncert to muzyka z krainy łagodności, bądź też muzyka poważna wybranych kompozytorów, jeśli spektakl teatralny to klasyka lub sztuka polecona.

Niezrealizowane marzenia. Oczywiście posiadam takie. Jedno z nich związane jest podróżami w kilka już wybranych miejsc w Europie. Moje marzenia muszą jeszcze poczekać…

Serdecznie dziękuję za rozmowę
Rozmawiała: Agnieszka Kopeć

Niepokonani…

Limonka

„Sensotwórcy – ludzie, dla których tworzenie ma sens – II edycja", projekt finansowany przez Samorząd Województwa Opolskiego ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

DRUGI CZŁOWIEK
Laureatka II. nagrody w konkursie „Sensotwórcy" II edycja

Mam na imię Monika. Sensem mojego życia są ludzie wokół mnie. Ja natomiast staram się nadać ich życiu sens, poprzez swoje teksty. O czym piszę? Łatwiej byłoby mi odpowiedzieć na pytanie, o czym nie piszę. Piszę bowiem o wszystkim, co w jakiś sposób mnie porusza, zmienia mój sposób postrzegania świata. Na jednym z licznych blogów, które prowadziłam napisałam, że piszę, bo jeśli myśl zostanie zapisana, zawsze można ją modyfikować, zmieniać i doskonalić, a przecież to właśnie jest życie. Doskonalenie samego siebie każdego dnia. Doświadczanie wciąż nowych sytuacji życiowych. Podejmowanie nowych wyzwań, zdobywanie kolejnych szczytów własnych możliwości, przekraczanie codziennie granic samego siebie na nowo.

Od kilku miesięcy jestem magistrem psychologii. Pracę, napisałam o miłości, bo przecież miłość – jak pisze Święty Paweł w Liście do Koryntian – jest tym, co zostanie w życiu, kiedy już niczego nie będzie. To, że ukończyłam studia

w terminie, a na dyplomie widnieje wynik „ dobry", uważam za jedno z większych osiągnięć, w swoim życiu. Na studia te, poszłam z zamiłowania do mówienia, opowiadania i słuchania innych ludzi. Mówiono mi też, że jestem godna zaufania.

Lubię swoje życie. Mózgowe porażenie i fakt, że poruszam się na wózku, stawia na drodze mojej i moich bliskich kolejne wyzwania. Nie ma się jednak co dziwić, gdyż już samo znaczenie mojego imienia, mówi o tym, że nie będę miała zwykłego, spokojnego, łatwego życia. Monika, to bowiem „ jedyna, jedynaczka". Faktycznie jestem jedynaczką, zawsze tego żałowałam. W dzieciństwie, nie było się z kim bawić, a w okresie dorastania pogadać o różnych, kobiecych sprawach. Być może fakt, że nie miałam rodzeństwa sprawił, że zawsze „ciągnęło" mnie do ludzi, a może działo się tak za sprawą mojej rodziny.

Podczas gdy moi niepełnosprawni znajomi mieli nauczanie indywidualne, ja chodziłam do klasy integracyjnej w masowej szkole publicznej w Opolu. Całkiem dobrze radziłam sobie z nauką, szczególnie z językiem polskim. Wygrałam kilka szkolnych konkursów recytatorskich oraz przeszłam do międzyszkolnego etapu konkursu ortograficznego, o nazwie „Złote Pióro". Ponieważ zostałam dobrana w parę, z jednym z lepszych uczniów w szkole, główną nagrodę mieliśmy w zasięgu ręki. Jednak roztargnienie i brak podpisania kartki numerem stolika sprawił, że wygrana w konkursie nas ominęła. Szkołę zakończyłam ze świadectwem „z czerwonym paskiem" i nagrodą Prezydenta Miasta dla ucznia z największymi postępami w nauce, na przestrzeni 6 lat. Nie stałoby się to wszystko jednak, bez nauczycieli, którzy od początku edukacji bardzo we mnie wierzyli.

Koniec podstawówki, był czasem kolejnych wyborów i dylematów. Gdzie powinnam się uczyć, bym sobie poradziła, ale jednocześnie nie osiadła na edukacyjnych laurach, z braku nowych celów i nie najłatwiejszych zadań. Okazało się wtedy, że tuż obok mojego miejsca zamieszkania otworzyła się niedawno społeczna szkoła językowa. Głównym kryterium wyboru – w tamtym momencie – była odległość od domu. Mogłam wyjść z domu 7 minut przed lekcjami, bez strachu o spóźnienie na zajęcia. Szkoła nie była dostosowana dla osób na wózkach. Po moim zgłoszeniu się, dyrekcja podjęła jednak odpowiednie działania i rok szkolny mogłam rozpocząć bez problemu, gdyż pojawił się podjazd. Klasę miałam na parterze.

Koledzy z klasy, nie przywykli do widoku osoby na wózku, byli trochę zmieszani. Do tej pory pamiętam, jak kiedyś po lekcjach przyszła po mnie moja mama. Usiadła na ławce i zaczęła o mnie opowiadać. O tym, że też się kłócę, złoszczę i trzaskam drzwiami. W tamtym momencie, przestałam być „dziwnym zjawiskiem na wózku" i stałam się kumpelą z klasy, której często zadawano pytania na temat choroby. Odpowiadałam na nie z ochotą, mając wrażenie, że jeśli klasa mnie pozna, przestanie się bać i krępować.

W drugim roku nauki w gimnazjum, przyszedł do klasy nowy kolega. Zaciekawiłam go swoją innością, dużo bardziej, niż wcześniej pozostałych. Rozmawiał, więc ze mną bardzo dużo. Gdy pewnego dnia nazwał mnie kaleką zrobiło mi się przykro. Myślę, że dzięki temu pomyślał nad tym dłużej, niż sekundę. Następnego dnia przyszedł do szkoły i z dumą powiedział, że znalazł nowe określenie. Tak zostałam „ niepełnosprytną", a ten chłopak został moim przyjacielem. Pomagał mi nie tylko w szkole, ale też poza nią. Dzięki jego pomocy, kilka razy z rzędu obejrzałam wystawę World Press Foto, Wawel i wiele innych miejsc oraz wydarzeń, które były tego warte, a na które nie dotarłabym, ze względu na schody.

Dostosowaniem mojej szkoły dla niepełnosprawnych, były mięśnie męskiej części mojej klasy. Mówiąc wprost, chłopcy nosili mnie po schodach, na każde zajęcia, które odbywały się poza naszą salą. Uczniowskie życie, to nie tylko szkoła, poza nią również mogłam liczyć na pełne wsparcie swoich znajomych. Tradycją naszej szkoły były coroczne, październikowe wyjazdy w góry. Miały one pełnić funkcję integracyjną. Kiedy o tym usłyszałam, byłam troszkę przestraszona. Ja i góry, to nie było szczególnie dobre połączenie. Wiedziałam, że nie będę mogła wiele zobaczyć. Ludzie z mojej klasy, postanowili mi jednak wszystko pokazać. Byłam więc wszędzie, gdzie tylko rozsądek pozwalał. Wspominam o rozsądku, ponieważ w głowach moich przyjaciół powstał pomysł, bym weszła na Śnieżkę. Była to jedyna rzecz, na którą się nie zgodziłam. Powiedziałam, że ich kręgosłupy, będą zapewniały mi komfort jeszcze przez jakiś czas dlatego nie pozwalam, aby je nadwyrężali. Po namyśle przyznali mi rację. Wycieczka do Karpacza, miała miejsce w gimnazjum. Potem też przeżyliśmy razem mnóstwo dobrych chwil. Stało się to głównie dlatego, że cała klasa gimnazjalna, przeszła do jednej klasy licealnej. Zabraliśmy ze sobą nawet wychowawczynię, która miała skończyć pracę w naszej szkole.

Przygotowując się do egzaminu dojrzałości, uczęszczałam na zajęcia dodatkowe z języka polskiego. Tam zrozumiałam, że potrafię trafnie nazywać i opisywać otaczającą mnie rzeczywistość. W tamtym czasie napisałam też reportaż, na temat miejsca, w którym się rehabilitowałam. Maturę zdałam pracując na komputerze. Moi koledzy w galowych strojach, wnieśli mnie na piętro. Ze względu na swoją„ niepełnosprytność" – bo to określenie weszło na stałe do mojego słownika – miałam wydłużony czas pisania egzaminu. Moi przyjaciele nie musieliby przecież czekać aż skończę. Jednak nie stanowiło to dla nich żadnego problemu.

Miałam bardzo dużo szczęścia, gdyż byłam ostatnim rocznikiem, który nie musiał zdawać egzaminu z matematyki. Liczby, ułamki, potęgi i pierwiastki, to nie moja bajka. Dla mnie liczą się ludzie. Słucham, przelewam na papier, opisuję i „ocalam od zapomnienia" ich osobowość, osiągnięcia, plany i marzenia. Dzień zakończenia roku szkolnego i odbioru świadectw dojrzałości zbliżał się wielkimi krokami. Zastanawiałam się, jak mogę podziękować swoim przyjaciołom, za okazane mi wsparcie. Kupiłam, więc kilka kubków. Każdy z nich miał opis pasujący do osoby, która miała zostać jego posiadaczem. Dodatkowo – dla każdego z chłopaków, którzy mi pomagali najbardziej nosząc po schodach – dostali również krótkie rymowanki o tym, jak ich widzę.

Opisałam swój szkolny czas, ponieważ te spotkania z ludźmi, na tym etapie życia najbardziej mnie ukształtowały. To dzięki opisanym ludziom zaakceptowałam siebie taką, jaką jestem. Zrozumiałam, że granice powstają w naszych umysłach. Tylko od nas zależy, czy zostaniemy ich zakładnikami, czy może, przy wsparciu bliskich nam ludzi, będziemy je spokojnie, cierpliwie i wytrwale przesuwać. Przesuwać do momentu, gdy powiemy sobie, że teraz możemy już osiągnąć wszystko, co uczyni nas szczęśliwymi.

Znajomi, którzy poinformowali mnie o konkursie, myśleli, że będę pisała o sobie. Miałam pisać o blogu „Limonkowe Opowiadania", który założyłam, dzięki znajomemu informatykowi, o kolejnych studiach, które podjęłam i o tym, że brak ludzi wokół, wprowadza mnie w absolutną apatię. Napisałam jednak o nich. O ludziach wokół siebie. Przecież to dzięki nim jestem tym, kim jestem. Co ważniejsze, nie każdy ma tyle szczęścia, by spotkać na swojej drodze, tyle wspaniałych osób, wolnych od stereotypów, czy uprzedzeń.

Konkurs ma na celu pokazanie sylwetek ludzi niepełnosprawnych, którzy nadają nowy sens rzeczywistości wokół siebie. Ja opisałam ludzi, dzięki którym staram się to robić. Oni też często mówią, że kontakt ze mną czegoś ich nauczył. Są bardziej otwarci, tolerancyjni i odważniejsi, w kontaktach z innymi – wszystkimi – nie tylko tymi niepełnosprawnymi.

Chyba na tym polega życie. By nie dzielić ludzi na zdrowych i mniej zdrowych, pięknych i brzydkich, żółtych, białych i czarnych. Każdy z nas jest inny, każdy z nas jest wyjątkowy. Sens tworzymy wtedy, gdy potrafimy współdziałać i czerpać od siebie nawzajem. Wówczas świat staje się piękniejszy, a każdy dzień nawet ten najtrudniejszy, nabiera jaśniejszych barw.

Poradnictwo socjalne

Anna Weissbrot – Koziarska

Technika mediacji w poradnictwie socjalnym

Osobami, które na co dzień borykają się z problemami rodzin uwikłanych w różnego rodzaju kryzysy są pracownicy socjalni. Co więcej, wszystko wskazuje na to, że profesjonalizm pracowników socjalnych będzie musiał w coraz większym stopniu opierać się na rzetelnej wiedzy poradniczej oraz na znajomości metod i technik doradzania, spośród których za najbardziej skuteczne w rozwiązywaniu kryzysów w rodzinie uważa się rodzinne mediacje. Mediacja związana jest zawsze z uczestnictwem obu stron konfliktu i zorientowana na rozwiązywanie określonych problemów. Stanowi ona krótkotrwały proces w pomaganiu rodzinom w sytuacji kryzysowej o charakterze działań planowych, opartych na zagadnieniach sprawiedliwości i uczciwości z uwzględnieniem praw jakie jedna ze stron przyznaje drugiej. Planowo przygotowana mediacja uwzględnia kilka etapów (opracowanie własne w oparciu o Moore'a, 2009):

Etap 1. **Nawiązanie kontaktu ze stronami sporu**

Pracownik socjalny na tym etapie jest inicjatorem wstępnych kontaktów. Aby było to możliwe musi on wzbudzić zaufanie skonfliktowanych stron poprzez zbudowanie swej wiarygodności. Ma to szczególne znaczenie w przypadku rodzin w kryzysie, które są klientami pomocy społecznej, bowiem najczęściej jest tak, że tylko jedna ze stron sporu zwraca się o pomoc, mając już dość zaistniałej sytuacji. Zatem pracownik socjalny w roli mediatora musi skontaktować się z drugą ze stron i zdobyć jej zaufanie. Tylko nawiązanie osobistego dobrego kontaktu ze stronami pozwoli na uzyskanie zgody akceptującej procedury mediacji i negocjacji jako sposobów rozwiązania kryzysu w rodzinie.

Etap 2. **Wybór strategii prowadzenia mediacji**

Na tym etapie pracownik socjalny w roli mediatora decyduje o sposobach zarządzania i rozwiązywania rodzinnych konfliktów, po wcześniejszym wyrażeniu na to zgody przez uczestników mediacji. Zadaniem pracownika socjalnego jest pomoc poszczególnym członkom rodziny w podjęciu decyzji o uczestnictwie w mediacjach i wyborze sposobów oraz miejsca, w którym one się odbędą. Ważne przy tym jest ustalenie i nazwanie interesów skonfliktowanych stron, gdyż tylko wówczas możliwe jest skuteczne doprowadzenie do rozwiązania kryzysu. Analiza interesów zapewnia czystość mediacji, która odnosi się do stopnia sprzeczności interesów. *Czysty konflikt to taki, w którym wszystkie interesy są rozłączne, czyli nie są dostępne żadne opcje porozumienia, które mogłyby zaspokoić interesy jednej ze stron, bez naruszania interesów drugiej strony. Rozwiązanie konfliktu mieszanego pozwala w pewnym stopniu zaspokoić wszystkie interesy. W przypadku czystego konfliktu pole do negocjacji jest niewielkie. Jeśli natomiast konflikt ma charakter mieszany – negocjacje i mediacje są właściwymi podjęciami do rozwiązania sporu* (Moore, 2009:114).

Etap 3. **Zbieranie i analizowanie podstawowych informacji**

Ten etap wymaga od pracownika socjalnego działań umożliwiających zidentyfikowanie zwaśnionych stron, ocenę siły, natężenia, dynamiki i częstotliwości występowania konfliktów, które wywołały kryzys w rodzinie. Ponadto analiza i interpretacja materiału informacyjnego pozwala ustalić zakres potrzeb poszczególnych członków rodziny, jak i ustalić przeszłe i aktualne relacje panujące między nimi. Pracownik socjalny, gromadząc informacje przed rozpoczęciem procedury mediacyjnej, stosuje różne techniki, m.in. obserwację bezpośrednią, analizę źródeł wtórnych czy wywiady. Pozwalają one na precyzyjne i kompletne poznanie konfliktu rodzinnego. Zebrane przez niego dane podlegają weryfikacji i stanowią podstawę do opracowania strategii rozwiązywania problemów.

Etap 4. **Sporządzenie szczegółowego planu mediacji**

Uzyskana zgoda na mediację oraz zebranie i posegregowanie niezbędnych informacji jest wstępem do zaprojektowania szczegółowego planu procesu mediacyjnego. W planie pracownik socjalny powinien nazwać uczestników mediacji, np. czy będą to tylko rodzice, czy także dzieci, przyjaciele, dziadkowie itp., ustalić miejsce i warunki pomieszczenia do mediacji, zapoznać uczestników z procedurą mediacyjną i stosowanymi w niej technikami, w tym negocjacjach. Stworzenie planu wymaga także uwzględnienia interesów obu stron konfliktu oraz potencjalnych opcji porozumienia. Ważna jest także ocena stanu psychicznego uczestników. Istotnym krokiem jest przedstawienie podstawowych reguł i wskazanie toku postępowania, przygotowanie scenariusza pierwszego spotkania oraz omówienie kwestii kontaktowania się w celu ustalenia terminów oraz przebiegu dalszych spotkań i ewentualnie nietypowych interwencji, których wymaga specyfika konfliktów, które wywołały kryzys w rodzinie.

Etap 5. **Budowanie zaufania i współpracy**

Na tym etapie pracownik socjalny ma zbudować pozytywną relację psychologiczną między stronami konfliktu. Proces ten nazywa się koncyliacją. *Koncyliacja jest w istocie taktyką z dziedziny psychologii stosowanej, nastawioną na usprawnienie postrzegania, obniżenie nieracjonalnych lęków oraz poprawę komunikacji do takiego poziomu, na którym możliwe będzie prowadzenie rozsądnej dyskusji, a zarazem faktycznie będą możliwe racjonalne negocjacje* (Curle, 1971:177). Chodzi zatem o to, aby przygotować strony konfliktu do uczestnictwa w negocjacjach na określone tematy. Ponadto brak możliwości pogodzenia celów może wywołać silne emocje, które będą generowały nowe konflikty. Dlatego też pracownik socjalny w roli mediatora musi kierować stanami emocjonalnymi uczestników. Budowanie zaufania, które jest warunkiem koniecznym dobrej współpracy opiera się na wyjaśnianiu wypowiedzi obu stron, tak, aby były one przejrzyste i dla wszystkich odpowiednio zrozumiałe.

Etap 6. **Rozpoczęcie sesji mediacyjnej**

Ten etap jest początkiem negocjacji, jakie ma prowadzić pracownik socjalny między skonfliktowanymi członkami rodziny. Musi on pamiętać o zachowaniu i utrzymani pozytywnych relacji z rozmówcami i zadbać o dobry klimat przebiegu spotkania. Na tym etapie ustala się też zasady zachowania i wypowiadania się stron po określeniu obszarów tematycznych i nazwaniu kwestii, które mają podlegać dyskusji.

Etap 7. **Wskazywanie kwestii i ustalenie planu działania**

W tym miejscu mediacyjnych procedur pracownik socjalny ustala wspólnie z zainteresowanymi z wyjścia z sytuacji kryzysowej członkami rodziny szeroki obszar zagadnień możliwych do przedyskutowania. Po uzyskaniu zgody na propozycje tematyczne rozstrzyga o kolejności poruszania konkretnych kwestii, mając na uwadze ich ważność w dążeniu do zadowalającego rozstrzygnięcia. Skuteczność mediacyjnych działań pracownika socjalnego uwarunkowana jest zmianą podejścia skłóconych stron do zachowań nastawionych na rywalizację na te, które są skierowane na współpracę.

Etap 8. **Odkrywanie ukrytych interesów stron**

Na tym etapie pracownik socjalny musi ujawnić ukryte interesy stron sporu, które zawsze leżą u podłoża procesów negocjacyjnych. Chodzi bowiem o to, że rzadko jednostki podejmujące próbę rozwiązania kryzysu w jasny, świadomy i bezpośredni sposób wskazują na własne interesy. Dlatego rolą pracownika socjalnego jest ich identyfikacja i uświadomienie uczestnikom mediacji faktu jak ważne dla wspólnego rozwiązania problemów jest branie pod uwagę interesów innych osób i ich akceptacja.

Etap 9. **Generowanie opcji rozstrzygnięcia**

Warunkiem dojścia do tego etapu jest ustalenie ram konfliktu, nazwanie problemów, ustalenie porządku działania oraz wskazanie wspólnych i sprzecznych interesów. Dlatego najważniejszym krokiem jest teraz wskazanie wzajemnie akceptowanych opcji porozumienia i ugody. Na tym etapie pracownik socjalny w roli mediatora ma za zadanie uświadomienie uczestnikom konieczności tworzenia różnych pomysłów rozwiązań sytuacji kryzysowej, w jakiej się znajdują. Ważne przy tym jest, aby poszczególni członkowie rodziny rozumieli potrzebę posiadania wielu możliwości rozwiązań, z których będą mogli elastycznie dokonywać wyboru w sytuacji, gdyby jakieś rozwiązanie było nie do przyjęcia dla którejś ze stron.

Etap 10. **Analiza opcji porozumienia**

Pracownik socjalny współuczestniczy w przeglądzie interesów poszczególnych członków rodziny przy jednoczesnej ocenie na ile propozycje rozwiązań je zaspokoją. Poza tym określa korzyści, jakie przyniosą im wybór konkretnego rozwiązania. Pracownik socjalny musi mieć także propozycje rozwiązań alternatywnych w sytuacji, gdyby nie było zgody na jakieś działanie.

Etap 11. **Negocjacje końcowe i epilog sprawy**

Etap ten jest bardzo burzliwym etapem mającym na celu ustalenie ostatecznej listy przedsięwzięć, których realizacja ma doprowadzić do rozwiązania kryzysu. Przyjęcie wspólnych rozwiązań w drodze negocjacji odbywa się poprzez zbliżenie stanowisk skonfliktowanych stron. *Celem jest zredukowanie zakresu i ilości proceduralnych oraz merytorycznych nieporozumień miedzy negocjatorami oraz przejście do fazy formalizowania porozumienia i zakończenia konfliktu* (Moore, 2009:313). Istotne jest, aby pracownik socjalny na tym etapie wspierał członków rodziny w osiągnięciu pełnej satysfakcji psychologicznej.

Etap 12. **Osiągnięcie formalnego porozumienia i ugody**

To ostatni etap, którego celem jest ustalenie proceduralnych kroków pozwalających na sformalizowanie porozumienia, zaprojektowanie i wdrożenie mechanizmów jego oceny i kontroli. W tym momencie pracownik socjalny musi także ustalić z poszczególnymi członkami rodziny warunki i procedury rozwiązywania przyszłych problemów, tak aby ponownie nie doprowadzić do zaistnienia ostrych kryzysów w rodzinie. Jest to szczególnie ważne w przypadku rodziny, której członkowie żyją obok siebie i stale są narażeni na występowanie kwestii spornych. Wynegocjowane ugody są trwałe dzięki zaspokajającym interesom stron, efektywnie skonstruowanym planom implementacyjnym, ale także ze względu na psychologiczne i strukturalne zaangażowanie poszczególnych członków rodziny w porozumienie (Tamże:360).Gwarancją realizacji przyjętych zamierzeń jest także stworzenie mechanizmu zapewniającego wprowadzenie ich w życie i zawarcie umowy pisemnej, którą w przypadku działań pracownika socjalnego jest kontrakt socjalny.

Trudna obecnie sytuacja wielu rodzin polskich i narastająca pauperyzacja społeczna zmuszają pracowników socjalnych do podejmowania działań praktycznych, których celem jest poradzenie jednostkom, jak aktywnie przeciwstawić się i dokonać zmiany w swoim życiu. To wymaga od niego nie tylko kompetencji z zakresu rozwiązywania sytuacji kryzysowych w rodzinie, ale także, a może przede wszystkim znajomości metod i technik, które pozwolą mu osiągnąć zamierzony rezultat.

Bibliografia:

1. Moore Ch. W. (2009), *Mediacje. Praktyczne strategie rozwiązywania konfliktów*, Warszawa: Wyd. Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
2. Curle A. (1971), *Macing Peace*, Londyn: Tavistock Publications.
3. Weissbrot-Koziarska A. (2014), *Pracownik socjalny mediatorem w sytuacjach kryzysowych w rodzinie*, (oddane do druku).

Dobre praktyki jednostek organizacyjnych pomocy i integracji społecznej

Katarzyna Weklicz

Całe słońce dzieciom – *Świąteczna Podróż z Mikołajem* –

projekt Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kędzierzynie-Koźlu

Dajcie dzieciom słońce, żeby łez nie było,
Dajcie dzieciom słońce, dajcie dzieciom miłość.
Dajcie dzieciom słońce, całe słońce z nieba,
żeby mogły tańczyć, mogły śpiewać.
Wanda Chotomska

Niemal tuż przed świętami, w bardzo ciepłym, choć grudniowym czasie, po raz drugi w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Kędzierzynie-Koźlu trwały ostatnie przygotowania do realizacji przedsięwzięcia ***Świąteczna Podróż z Mikołajem***, które odbyło się pod patronatem Prezydenta Miasta Kędzierzyn– Koźle, w ramach projektu socjalnego „Bo jesteśmy rodziną". W wydarzenie ochoczo zaangażowało się wiele podmiotów, grup i osób prywatnych, które kilka tygodni poświęciły na dopracowanie w szczegółach wszystkich zaplanowanych w nim działań. Wśród realizatorów znaleźli się: zaangażowani pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kędzierzynie-Koźlu, wolontariusze m.in. ze Szkół Podstawowych nr 3, 5, 6 i 12, Publicznych Gimnazjów nr 1 i nr 2 oraz Liceów Ogólnokształcących nr 1 i nr 2 w Kędzierzynie-Koźlu, a także osoby prywatne chcące wnieść swój wkład na rzecz przedsięwzięcia. Olbrzymim wsparciem umożliwiającym realizację działania okazali się sponsorzy (łącznie 22 podmioty), którzy odpowiedzieli na propozycję współpracy. Projekt zakładał objęcie wsparciem ponad 130 dzieci z rodzin stale korzystających z pomocy Ośrodka. Rodziny zostały wytypowane przez pracowników socjalnych i asystentów rodzin, a kluczem wyboru była potrzeba wzmocnienia wybranych rodzin, podniesienia poziomu wartości i wiary w siebie u dzieci, integracji, budowania więzi, wskazania pozytywnych wzorców związanych z tradycją świąt Bożego Narodzenia, wprowadzenie w atmosferę świąt i wartości, jakie one niosą.

W pięknych wnętrzach Domu Kultury przy ul. Skarbowej 10 w Kędzierzynie-Koźlu, w godzinach popołudniowych, z sukcesem przeprowadzono bogaty program animacyjno-artystyczny z udziałem profesjonalnej animatorki – Pani Agaty Kasprzyk, która swoim wyjątkowym podejściem do dzieci i ich opiekunów pozyskała dużą sympatię uczestników. Wśród atrakcji zaproponowanych wyjątkowym gościom dużym zainteresowaniem cieszyły się zabawy prowadzone przez wodzireja i animatorkę. Dzieci entuzjastycznie reagowały na kolejne propozycje udziału w konkursach i integracyjnych zabawach. Sala wypełniona była okrzykami radości, a na oczach dzieci malowały się przepiękne uśmiechy. Dobry nastrój i entuzjazm dzieci udzielał się opiekunom, rodzicom i wolontariuszom, którzy dołączali do zabawy. W pląsach i zabawach wziął udział również Zastępca Prezydenta Miasta Kędzierzyn-Koźle – Pan Wojciech Jagiełło.

Przepełniona radością *Świąteczna Podróż z Mikołajem* – Projekt MOPS w Kędzierzynie-Koźlu

Mali goście mogli podjąć się artystycznej twórczości dzięki specjalnie przygotowanym atrakcjom. W kąciku zdobienia świątecznych pierników powstawały małe, pachnące cynamonem i goździkami dzieła, które następnie mogły dumnie zawisnąć na specjalnie na tą okazję przygotowanej choince. Równie dużym zaangażowaniem cieszył się kącik wykonywania świątecznego łańcucha. Wspólne wielometrowe dzieło zaprezentowano na świątecznym drzewku. Jak zwykle, zabraknąć nie mogło kącika malowania twarzy, przy którym dzieci realizowały swoje marzenia, przybierając postać ulubionych bohaterów z bajek, a także ulubionych zwierzątek. Dla wzmocnienia ekspresji twórczej zagospodarowano dla małych gości miejsce, w którym na dużych kartonach, za pomocą kredek i mazaków uczestnicy zabawy tworzyli bajkowe krajobrazy widziane oczami dziecka. Punktem kulminacyjnym, budzącym najwięcej emocji i wrażeń, było długo wyczekiwane spotkanie ze Świętym Mikołajem, który z każdym uczestnikiem zabawy miał okazję zamienić kilka słów i wręczyć piękny prezent. Dzieci z wypiekami na twarzach podchodziły do Mikołaja, a potem z radością zaglądały do paczek, otwierały pudełka z zabawkami, cieszyły się przyborami szkolnymi i słodkościami. Wspólnie z rodzicami doświadczali radości z otrzymanych podarków. W ramach atrakcji przygotowano również pyszny poczęstunek dla wszystkich uczestników imprezy, m.in. napoje, słodycze, drożdżówki i lody.

Atmosfera radości utrzymywała się do samego spotkania. Entuzjastyczne rozmowy, a przede wszystkim uśmiech na twarzach wszystkich dzieci był największym podziękowaniem dla zaangażowanych w projekt osób, dał bowiem natchnienie do dalszej pracy i wysiłku na rzecz naszych najmłodszych podopiecznych. Dziś już wiemy, że to właśnie „dawanie dzieciom słońca", zgodnie z przesłaniem wiersza Wandy Chotomskiej, powinno stać się hasłem przewodnim wszelkich działań w naszym życiu, bo wpływa ono na zmianę tego, co nas otacza. Z całą pewnością promienie słońca, pomimo zimowej pory, zagościły na buziach naszych honorowych gości podczas Świątecznej Podróży z Mikołajem.

Przepełniona radością *Świąteczna Podróż z Mikołajem* – Projekt MOPS w Kędzierzynie-Koźlu

III sektor– Socjalne organizacje pozarządowe

Agnieszka Kalemba

Rozwój turystyki – szlak kajakowy na rzece Stobrawie

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „DOLINA STOBRAWY"

Obszar „Doliny Stobrawy" znajduje się w północnej części województwa opolskiego i obejmuje swoim zasięgiem trzy gminy powiatu kluczborskiego – gminę Kluczbork, Wołczyn i Lasowice Wielkie. We wszystkich gminach prężnie rozwija się działalność organizacji pozarządowych, nieformalnych zrzeszeń mieszkańców oraz pielęgnowane są tradycje kulturowe oraz rzemieślnicze w takich branżach jak kowalstwo czy dekarstwo. Lokalna Grupa Działania „Dolina Stobrawy" powstała na początku 2006 roku. Obecnie Stowarzyszenie liczy 60 członków, którzy reprezentują między innymi samorządy, gospodarstwa agroturystyczne, stowarzyszenia wiejskie, banki, prywatne firmy oraz instytucje doradcze. W 2007 roku LGD „Dolina Stobrawy" nawiązała współpracę z dwoma francuskimi Lokalnymi Grupami Działania z regionu Burgundii, a po wizycie francuskiej delegacji powstały pomysły na wspólne projekty. LGD chce aby nasz region był znany z tego, że jego mieszkańcy posiadają wiedzę w różnych dziedzinach, a goście tu przyjeżdżający mogli tą wiedzę zdobyć. Dlatego powstało hasło **Stobrawa – Rzeka Wiedzy.** W tym celu w 2007 roku zostało podpisane porozumienie o współpracy z Uniwersytetem Przyrodniczym we Wrocławiu.

To co wyróżnia obszar Lokalnej Grupy Działania „Dolina Stobrawy", to tradycje pszczelarskie, różnorodność kulturowa, sieć unikalnych agroturystycznych i ekologicznych gospodarstw oraz możliwość wypoczynku w ciszy i spokoju, w otoczeniu naturalnego środowiska przyrodniczego. Na tym terenie znajduje się sieć ścieżek rowerowych i pieszych, które łączą największe atrakcje turystyczne w tym kaplice i kościoły drewniane, z których słynie nasz region. W lokalny rozwój włącza się cała społeczność lokalna. Wypracowana platforma współpracy pomiędzy władzami, różnymi branżami aktywności gospodarczej i organizacjami pozarządowymi pozwala na realizację wspólnymi siłami wielu ciekawych przedsięwzięć, tworząc jednocześnie niezwykle przyjazną dla mieszkańców oraz gości atmosferę. LGD „Dolina Stobrawy" od 2006 roku działa na rzecz zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich, tworząc możliwości do aktywizowania działań społeczności lokalnej w dążeniu do poprawy, jakości życia. Jako Lokalna Grupa Działania została wybrana do realizacji Lokalnej Strategii Rozwoju w ramach osi 4 Leader PROW 2007-2013 (wspieranie rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich) i w związku z tym prowadzi doradztwo w tym zakresie. Partnerzy jak i członkowie Stowarzyszenia reprezentują trzy sektory: społeczny, gospodarczy i publiczny. Dzięki temu cele obrane przez organizację spełniają oczekiwania każdego mieszkańca obszaru LGD. Organizacja przyjęła za swoje strategiczne cele następujące priorytety:

- kreacja i rozwój markowych produktów lokalnych w oparciu o istniejący potencjał,
- rozwój zasobów ludzkich,
- kreacja wizerunku i marki obszaru,
- kształtowanie przestrzeni przyjaznej zrównoważonemu rozwoju obszarów wiejskich,
- wzmocnienie instytucji i podmiotów gospodarczych działających na rzecz rozwoju w regionie oraz aktywizowanie ich współpracy

Wśród oferty edukacyjnej i turystycznej Stowarzyszenia LGD „Dolina Stobrawy" dostępne są następujące propozycje:

• **Szlaki turystyczne –** w ramach weekendowej oferty turystycznej Stowarzyszenie LGD „Dolina Stobrawy" utworzyło dwa szlaki turystyczne. Pierwszym z nich jest szlak pieszy, będący odpowiedzią na ogłoszenie roku 2010 Międzynarodowym Rokiem Różnorodności Biologicznej. Wytyczony szlak ma charakter edukacyjno-przyrodniczy, który ma na celu zwrócenie uwagi lokalnej społeczności i odwiedzających nasz obszar gości na bogactwo środowiska Doliny Stobrawy i konieczność jego ochrony, w celu zachowania tych zasobów dla przyszłych pokoleń. Szlak łączy wszystkie trzy gminy wchodzące w obszar Doliny Stobrawy, które zostały poddane inwentaryzacji architektoniczno-krajobrazowej. Podczas tworzenia inwentaryzacji wolontariusze zostali przeszkoleni jako instruktorzy, mogący prowadzić zajęcia z ochrony środowiska, wykorzystując w tym celu utworzony szlak, opracowaną mapę, przewodnik oraz edukacyjną grę terenową. Z oferty zajęć na szlaku mogą korzystać osoby indywidualne jak i zorganizowane grupy. Na przełomie 2011 i 2012 roku na obszarze LGD powstał drugi szlak, tym razem szlak kajakowy. W ramach działania na podstawie inwentaryzacji architektoniczno-krajobrazowej doliny rzeki Stobrawy powstało 60 km szlaku, który rozpoczyna się w miejscowości Bąków, a kończy w Zawiści Kopalinie. Szlak obejmuje oprócz rzeki Stobrawa, Strumień Wołczyński oraz Strumień Kluczborski. Dzięki zaangażowaniu wolontariuszy, którzy wykorzystali zebrane informacje oraz dokumentację fotograficzno – rysunkową, wykonany został przewodnik turystyczny promujący lokalne zasoby kulturowe, m.in. wsie tematyczne, agroturystykę, produkty regionalne, miejscowe tradycje i obrzędy. Do przewodnika dołączona została wodoodporna mapa szlaku kajakowego;

• **Wsie tematyczne –** Na obszarze LGD w ramach pobudzenia wzrostu atrakcyjności i konkurencyjności terenów wiejskich, które pomimo dużego potencjału, bogatego dziedzictwa kulturowego i historycznego ciągle zmagają się z problemami związanymi z bezrobociem, kryzysem demograficznym i emigracją, powstały cztery wsie tematyczne: Markotów Duży – wieś motyli, Maciejów „Miodowa Kraina", Chudoba – wioska dekarzy oraz Borkowice – wieś drewna i lasu. Wieś tematyczna jest produktem turystycznym, który może ożywić gospodarkę wsi. Przy niewielkim nakładzie finansowym można stworzyć podstawy do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa zajmującego się turystyką w warunkach gospodarki opartej na wiedzy. Wsie tematyczne bazują na lokalnych zasobach kulturowych, historycznych lub przyrodniczych tworząc ofertę edukacyjno – turystyczną w formie warsztatów, gier terenowych i zabaw przeprowadzanych przez mieszkańców wsi. Wsie tematyczne charakteryzują się ciekawą i indywidualną ofertą skierowaną do grup jak i do osób indywidualnych. Osoby lubiące spędzanie w sposób aktywny czasu wolnego mogą brać udział w grach terenowych, rozwiązując zadania, a przy okazji uczyć się nowych rzeczy. Wokół wsi tematycznych powstają także inne atrakcje oferowane przez zainteresowanych przedsiębiorców i artystów ludowych, którzy dodatkowo wzbogacają proponowaną ofertę. Wieś tematyczna na nowo kształtuje osobowość mieszkańców, ich stosunek do samych siebie jak i swoich sąsiadów, a w dalszej kolejności do miejscowości, która w końcu okazuje się atrakcyjna pod każdym względem.

Realizacja projektu przynosi pozytywne skutki. Już w 2011 roku gościły w poszczególnych wsiach tematycznych wycieczki grup zorganizowanych. To zainteresowanie wzbudziło w mieszkańcach owych wsi jeszcze większy zapał do pracy;

• **„Opolska Łąka" –** Projekt polegał na wysiewie mieszanek składających się z nasion dziko rosnących roślin kwietnych i łąkowych, które na skutek intensyfikacji rolnictwa zanikają z miedz, skarp, pastwisk. Celem projektu była edukacja mieszkańców w zakresie bioróżnorodności i ochrony środowiska naturalnego oraz zależności, jakie panują między przyrodą, a tradycyjnymi zawodami, wykonywanymi na co dzień przez wielu mieszkańców regionu. W ramach projektu partnerzy z całej Opolszczyzny przygotowali teren oraz wysiali 10 kg mieszanek nasion. Wydano również broszurę informacyjną o projekcie, w której scharakteryzowano poszczególne rodzaje łąk. Obszar LGD może poszczycić się dużym zaangażowaniem mieszkańców regionu, co wzmacnia ich poczucie tożsamości z wdrażaną strategią LGD oraz dzięki realizacji działań projektu poprawia wizerunek miejsc, w których co roku zakwitają piękne kwiaty łąkowe;

•**„Opolski Jarmark Folkloru" –** Stowarzyszenie LGD „Dolina Stobrawy" we współpracy z Urzędem Miejskim w Kluczborku oraz z Urzędem Marszałkowskim Województwa Opolskiego w ramach środków Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich PROW 2007-2013 zorganizowało w 2011 i 2012 „Opolski Jarmark Folkloru" promujący ginące zawody, rękodzieło oraz lokalne ludowe zespoły. Podczas Jarmarku odbyły się między innymi pokazy kowalstwa artystycznego, robótek ręcznych, wyplatania przedmiotów ze sznurka, wyrobu tradycyjnych witraży, warsztaty średniowieczne, ceramiczne, wikliniarskie, a także wypiek chleba z wcześnie własnoręcznie uzyskanej mąki, wyrób masła metodą tradycyjną oraz warsztaty pszczelarskie, w czasie których wykonywano świece i ozdoby z węzy pszczelej. Zorganizowano także plener rzeźbiarski, podczas którego każdy mógł, choć na chwilę stać się prawdziwym artystą i spróbować trudnej sztuki rzeźbiarskiej, która wymaga wielkiej precyzji, cierpliwości i wytrwałości. Przez cały dzień na scenie odbywały się występy kabaretów i zespołów ludowych.

Promocja ginących zawodów – Opolski Jarmark Folkloru

• **„Jakość Doliny Stobrawy" – w** ramach promocji zasobów kulturowych, historycznych i przyrodniczych obszaru LGD „Dolina Stobrawy" Stowarzyszenie od 2012 roku organizuje konkurs nadający znak „Jakość Doliny Stobrawy" w kategoriach: rękodzieło, spożywczy produkt regionalny, produkt edukacyjny lub turystyczny, wydarzenie promujące region (kulturalne, sportowe lub artystyczne). Celem konkursu jest zidentyfikowanie i promocja zasobów obszaru LGD „Doliny Stobrawy" oraz podniesienie rangi produktów i usług, a także potwierdzenia ich jakości i znaczenia. Znak promocyjny „Jakość Doliny Stobrawy" ma wymiar lokalny i jest pierwszym krokiem ku budowaniu Marki Miejsca, która ma bardzo duży wpływ na decyzje konsumenckie, inwestycyjne i biznesowe. Dlatego właśnie warto utożsamiać produkt z miejscem, z regionem, zwłaszcza, że w dobie globalizmu, coraz lepsze notowania ma regionalizm. Konkurs „Jakość Doliny Stobrawy" jest organizowany z myślą o producentach, usługodawcach, organizacjach, JST i osobach fizycznych, które przez swoje działania w sferze społecznej i ekonomicznej przyczyniają się do budowy pozytywnego wizerunku swoich gmin i miejscowości;

• **„Działaj Lokalnie" –** Stowarzyszenie od 2010 roku organizuje konkursy grantowe na projekty inicjujące współpracę mieszkańców z małych miejscowości. O grant mogą ubiegać się organizacje pozarządowe i grupy nieformalne. W odróżnieniu od innych ogólnopolskich programów, w „Działaj Lokalnie" decyzje o dofinansowaniu projektów zapadają na poziomie lokalnym.

Organizacja szkoleń, warsztatów, konkursów grantowych dla organizacji pozarządowych i mieszkańców LGD

Gwarantuje to, że dotacje przyznawane są organizacjom, które mają pomysł na działania odpowiadające na faktyczne potrzeby mieszkańców. ODL (Ośrodek Działaj Lokalnie) przekazuje do 6 tys. zł dla organizacji pozarządowych, grup nieformalnych. Od początku swojej działalności ODL w ramach trzech ogłoszonych konkursów dofinansował 27 projektów złożonych przez organizacje. Przykładowe projekty zrealizowane przez beneficjentów: remont Świetlicy wiejskiej w Krzywiczynach wraz z zakupem sprzętu i wyposażenia (Gmina Wołczyn, wysokość pomocy 149655,00 zł), Ścieżka Edukacyjna –„Pokrycia Dachowe" (Stowarzyszenie na rzecz rozwoju wsi „Dla Chudoby", wysokość pomocy 15754,00 zł), rozwój festiwalu muzycznego „Stolica Reggae Festiwal" (Stowarzyszenie Artis Actiones", wysokość pomocy 23185,87 zł).

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Dolina Stobrawy"
ul. XXX– lecia 5, 46-211 Kujakowice Górne
tel./fax 77/413 11 38, tel. kom. 530 111 550
biuro@dolinastobrawy.pl • www.dolinastobrawy.pl

Empowerment – gazeta studencka

Mariola Gardzij

Życie w obiektywie

Nazywam się Mariola Gardzij, urodziłam się w Brzegu i od pierwszego roku życia mieszkam w Opolu. Mam 34 lata. Jestem studentką i starościną III roku Pracy Socjalnej na Uniwersytecie Opolskim. Mam również ogromną przyjemność uczestniczyć w zajęciach ze studentami Uniwersytetu III Wieku, to bardzo ciekawe doświadczenie dla mnie ale myślę, że również i dla nich. Próbowałam swoich sił na różnych kierunkach studiów, ale teraz wiem na pewno, że praca socjalna to zawód, z którym wiążę swoją przyszłość. Na co dzień pracuję w jednym z opolskich żłobków jako opiekunka przecudownych 2,5 i 3 latków. Praca pozwala mi rozwijać swoją kreatywność, odpowiedzialność i cierpliwość, a przede wszystkim daje ogromną satysfakcję i możliwość rozwoju. Dzieci to cudowni mali ludzie. Moim celem zawodowym jest praca z dziećmi, które nie miały w swoim jakże jeszcze krótkim życiu wiele szczęścia. Myślę, że obecna praca i dyplom ukończenia studiów pomogą mi w realizacji mojego celu.

Jestem osobą szukającą wrażeń, nowych doświadczeń i wyzwań. Kiedy nic się nie dzieje w moim życiu czuję, że usycham, a kiedy dzieje się za dużo, mam ochotę na chwilę samotności i ciszy. Lubię siebie i swoje życie. Przeżyłam 34 lata pełne różnych doświadczeń, spotykając na swojej drodze ludzi, od których wiele się nauczyłam. Każdy dzień przyjmuję z uśmiechem na twarzy i pokorą. Wiem, że jeszcze dużo przede mną i cierpliwie czekam na momenty, w których mogę realizować swoje cele i marzenia.

Moją największą pasją jest fotografia. Kiedy byłam mała mój wujek, który był fotografem czasem pozwalał mi wchodzić do ciemni, która jak mówił była jego królestwem. I nie dziwię się – być może to On właśnie zaszczepił we mnie tę pasję. Odkąd pamiętam aparat zawsze był przy mnie, jako nastolatka robiłam zdjęcia znajomym, rodzinie, a kiedy kupiłam 10 lat temu swój pierwszy aparat cyfrowy, byłam zafascynowana tym jaką radość daje mi zrobienie naprawdę wyjątkowego zdjęcia. I tak się zaczęło... Nie rozstawałam się z aparatem, był zawsze w plecaku czy w torebce, by móc fotografować coś wyjątkowego lub zwyczajnie codziennego w każdej chwili. Zaczęłam czytać o technikach fotografii, rozmawiać z ludźmi, którzy również się nią interesowali i moja chęć poznania tajników fotografii wzrastała z dnia na dzień. W miarę upływu lat i setek zrobionych zdjęć pojawiła się u mnie chęć posiadania lustrzanki, aparatu z obiektywem, nie takim wysuwanym małym, ale takim z prawdziwego zdarzenia, no i przede wszystkim takim, którym będę mogła zrobić jakościowo lepsze zdjęcia. Jednym słowem mówiąc chciałam mieć aparat, który pozwoli mi na rozwijanie swojej pasji. Długo na to czekałam, ale po ciężkich trudach i wielu przeszkodach głównie finansowych udało się. Mam go... mój pierwszy Nikon – lustrzanka. To był jeden z tych szczęśliwych dni w życiu, kiedy czułam, że mogę wszystko, spełniło się moje marzenie i wiedziałam, że czeka mnie długa i ciekawa przygoda z fotografią. Fotografia jest dla mnie sposobem na odkrywanie na nowo rzeczywistości, która mnie otacza, poprzez zdjęcie mogę uchwycić chwile i miejsca, które szybko ulatują z pamięci. Co fotografuję? Hmm...Lubię podróżować i nie wyobrażam sobie jakiejkolwiek wycieczki czy to jednodniowej czy też kilkudniowej bez mojego aparatu. Od dwóch lat zwiedzam stolice Europy, biorę przewodnik, mapę i z zapałem maniaka buszują po mieście z aparatem. To dla mnie wielka

MIASTA – Berlin

MIASTA – Berlin

MIASTA – Berlin

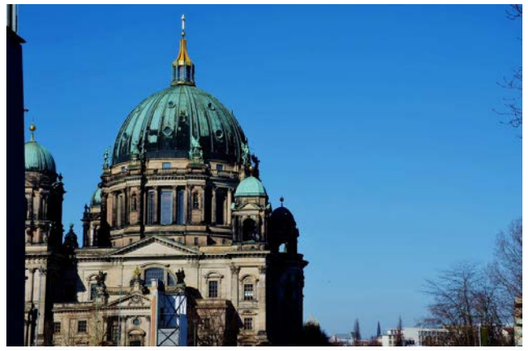
MIASTA – Berlin

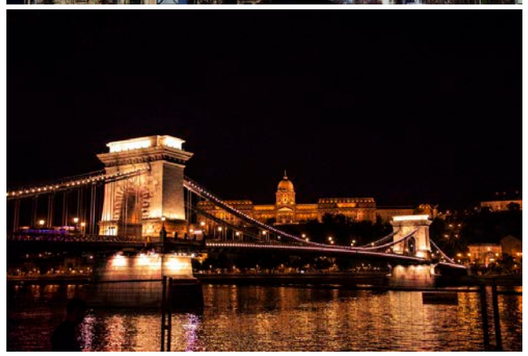
MIASTA – Budapeszt

Wystawa prac Marioli Gardzij

MIASTA – Budapeszt

MIASTA – Budapeszt

MIASTA – Budapeszt

MIASTA – Budapeszt

MIASTA – Budapeszt

MIASTA – Budapeszt

MIASTA – Budapeszt

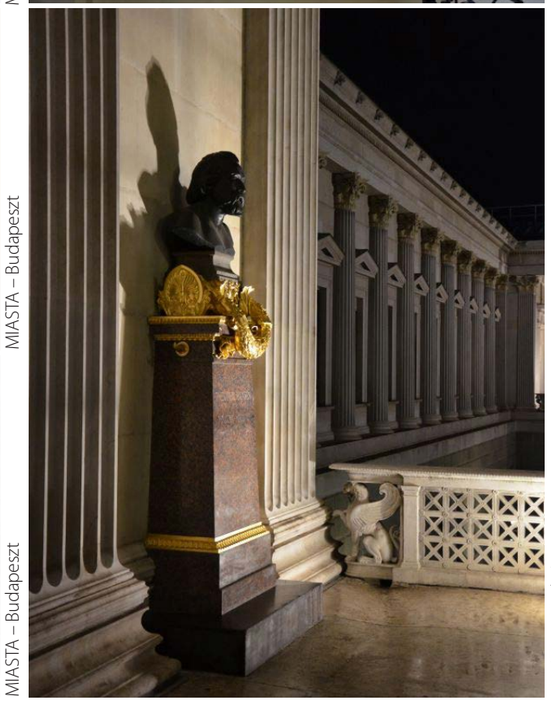
MIASTA – Wiedeń

MIASTA – Budapeszt

MIASTA – Wiedeń

MIASTA – Wiedeń

MIASTA – Wiedeń

MIASTA – Opole

MIASTA – Opole

LUDZIE

LUDZIE

LUDZIE

LUDZIE

LUDZIE

LUDZIE

LUDZIE

LUDZIE

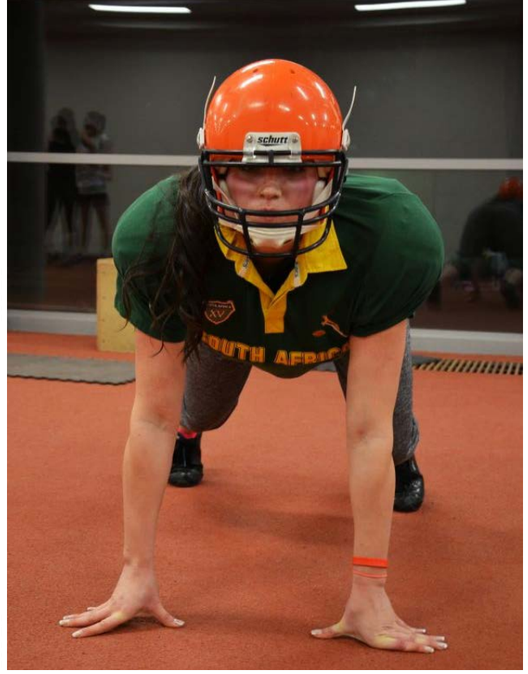

SPORT

SPORT

SPORT

SPORT

EMPOWERMENT – Nr 1(15) marzec 2015

radość, bardzo ekscytujące chwile i wspomnienia nie do opisania. Zwracam uwagę na szczegóły – rzeczy, zjawiska czy ludzi, którzy choć na co dzień niezauważani, są dla mnie inspiracją.

Gram także w piłkę, lekko jajowatą ale to wciąż piłka. Jestem zawodniczką opolskiej drużyny futbolu amerykańskiego AZS Vixens Opole. To również pewna sfera mojego życia, w której towarzyszy mi aparat. Kiedy nie gram w meczu czy nie uczestniczę w treningu z powodu jakiejś kontuzji, fotografuję. Zrobić dobre sportowe zdjęcie to nie lada wyczyn ale efekty są porywające. Wspominałam wcześniej o studentach Uniwersytetu III Wieku i z nimi również jestem związana poprzez fotografię. To ludzie, seniorzy, którzy tworzą amatorską grupę teatralną. Kiedy przychodzę na próby czy spotkania zawsze dowiaduję się czegoś nowego pomimo, że jestem jakby z boku, z aparatem – by mogli czuć się swobodnie. Uwieczniam na zdjęciach ich drogę do celu czyli pierwszej premiery i naprawdę bardzo im kibicuję, bo to co robią jest niesamowite. To również miejsce gdzie mogę rozwijać swoją pasję, eksperymentować z fotografią i dać komuś radość poprzez zdjęcie. Próbuję swoich sił w portretach, fotografowaniu ludzi i też w grupie teatralnej mam taką okazję. To piękne móc uchwycić człowieka i jego emocje na zdjęciu.

Moim marzeniem jest zrobić wystawę swoich zdjęć, tych które już posiadam, ale również i tematyczną. Obóz Koncentracyjny w Oświęcimiu, wiem że to bardzo delikatny temat, ale jest faktem o którym ku mojemu zdziwieniu wielu ludzi wie tylko z historii. Nie wyobrażam sobie życia bez fotografii, dodaje kolorów mojemu życiu i pozwala widzieć świat przez inny pryzmat.

**Fotografie Marioli Gardzij są zamieszczone także w artykule: Agnieszka Kopeć, Maria Emrych-Seliga, Teoretyczne i praktyczne aspekty koloroterapii w pracy z osobą starszą, w bieżącym numerze „Empowerment".*

Uniwersytet Opolski: Praca socjalna; Pedagogika – Pracownik Służb społecznych z jęz. niemieckim

Zainteresowanych informujemy, że w roku akademickim 2015/2016 w Uniwersytecie Opolskim prowadzona będzie rekrutacja na studia na kierunku: Praca socjalna – studia 3 letnie licencjackie w systemie stacjonarnym i niestacjonarnym (zaocznym). Studia przygotowują do wykonywania zawodu pracownika socjalnego, organizatorów i animatorów pomocy społecznej i samopomocy, do różnorodnych działań społecznych w zakresie zaspokajania potrzeb życiowych podopiecznych, zapobiegania i wychodzenia z trudnych sytuacji życiowych, poprawy jakości życia, a także do działania społecznego w różnorodnych grupach i środowiskach. Kierunek „Praca socjalna" wzbogaca ofertę dydaktyczną Uniwersytetu Opolskiego dostosowując ją do zmieniających się potrzeb regionu, w tym szczególnie odpowiada na zagrożenia demograficzne. Opolszczyzna jest regionem o wyjątkowo niekorzystnej sytuacji demograficznej, co wiąże się z koniecznością rozbudowy profesjonalnej sieci wsparcia w instytucjach socjalnych. Także emigracja zarobkowa, a co za tym idzie dezorganizacja rodziny, zjawiska Eurosieroctwa, to specyficzne dla regionu problemy społeczne. Tym samym kierunek ten wspiera jeden ze strategicznych priorytetów Uniwersytetu w kierunku budowy centrum kompetencji dla regionu.

Posiadane kwalifikacje oraz uprawnienia zawodowe:

- Posiada pełne kwalifikacje i uprawnienia do wykonywania zawodu pracownika socjalnego w świetle przepisów o pomocy społecznej.
- Posiada kwalifikacje do pracy z dziećmi i młodzieżą oraz dorosłymi, a także seniorami, która ma na celu umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych, których nie są oni w stanie pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, zasoby i możliwości.
- Może kontynuować kształcenie na studiach II stopnia – magisterskich

Absolwent kierunku Praca socjalna posiada kompetencje specjalizacyjne:

- Potrafi opracowywać i wdrażać lokalne i regionalne strategie rozwiązywania problemów społecznych, organizować lokalną sieć wsparcia społecznego, przygotowywać, realizować i dokonywać ewaluacji projektów socjalnych.
- Potrafi podejmować działania zmierzające do życiowego usamodzielnienia osób i rodzin, ich integracji ze środowiskiem, potrafi organizować różnorodne formy samopomocy.
- Potrafi organizować współdziałanie placówek oświatowych, opiekuńczych, socjalnych z rodziną i środowiskiem lokalnym, organizacjami pozarządowymi oraz opracowywać i wdrażać programy profilaktyczne.
- Potrafi diagnozować i prognozować zjawiska rzeczywistego i potencjalnego zagrożenia rozwoju dzieci, młodzieży i osób dorosłych oraz realizować zadania specjalistycznego doradztwa społecznego.
- Potrafi realizować zadania z zakresu wsparcia osób, rodzin i grup w placówkach pomocowych, interwencyjnych, opiekuńczych, resocjalizacyjnych, w rodzinnych formach kompensacji sieroctwa społecznego.
- Wykorzystać w działaniu praktycznym tradycyjne i nowoczesne formy i metody pracy socjalnej z różnymi kategoriami podopiecznych.
- Posiada różnorodne umiejętności wykorzystywane w polu skutecznego działania społecznego, jest etycznym i profesjonalnym działaczem społecznym.
- Posiada rozwinięte umiejętności z zakresu komunikacji interpersonalnej.
- Potrafi skutecznie reprezentować interesy osób i grup wykluczonych stając się ich rzecznikiem w warunkach zmian socjo-strukturalnych, politycznych i ekonomicznych.
- Z przekonaniem angażuje się w działania przeciwdziałające nierównościom społecznym, politycznym i ekonomicznym odwołując się do idei sprawiedliwości społecznej.

Co można robić po tych studiach?

- Absolwent może być zatrudniany w jednostkach pomocy społecznej organizujących wsparcie dla osób, które wymagają pomocy z powodu: wieku, ubóstwa; sieroctwa; bezdomności; bezrobocia; niepełnosprawności; długotrwałej lub ciężkiej choroby; przemocy w rodzinie; potrzeby ochrony ofiar handlu ludźmi; potrzeby ochrony macierzyństwa lub wielodzietności; bezradności w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego, zwłaszcza w rodzinach niepełnych lub wielodzietnych; trudności w integracji cudzoziemców, którzy uzyskali w Rzeczypospolitej Polskiej status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą; trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego; alkoholizmu lub narkomanii; zdarzenia losowego i sytuacji kryzysowej; klęski żywiołowej lub ekologicznej – m.in. w: ośrodkach pomocy społecznej, domach pomocy społecznej, powiatowych centrach pomocy rodzinie, ośrodkach interwencji kryzysowej, instytucjach wsparcia dziennego, ośrodkach wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi, dziennych domach pomocy, domach dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży, schroniskach i domach dla bezdomnych oraz klubach samopomocy. Może podejmować zadania w zakresie wspierania rodziny w placówkach wsparcia dziennego prowadzonych w formie: opiekuńczej, w tym kół zainteresowań, świetlic, klubów i ognisk wychowawczych lub specjalistycznej. Może być także zatrudniany w centrach aktywności lokalnej, placówkach opiekuńczych, edukacyjnych, resocjalizacyjnych na stanowisku pracownika socjalnego lub równorzędnych ze względu na charakter wykonywanej pracy.
- Może być zatrudniany w socjalnych organizacjach pozarządowych realizujących misję pomocy i samopomocy, w tym także tworzyć i rozwijać lokalne systemy wsparcia dla różnorodnych kategorii odbiorców oraz być organizatorem wolontariatu w środowisku lokalnym

Najważniejsze przedmioty wykładane w toku studiów dla kierunku Praca socjalna

- Teoretyczne podstawy pracy socjalnej
- Metodyka pracy socjalnej
- Podstawy prawa
- Psychologia ogólna i społeczna
- Polityka społeczna
- Problemy i kwestie społeczne
- Metodologia badań społecznych
- Projekt socjalny
- Rodzinne poradnictwo socjalne
- Gerontologia społeczna
- Pomoc społeczna
- Instytucje wsparcia społecznego w krajach Unii Europejskiej
- Techniki i narzędzia diagnozowania w pracy socjalnej
- Umiejętności terapeutyczne w pracy socjalnej
- Społeczeństwo obywatelskie i socjalne organizacje pozarządowe.
- Patologie społeczne
- Profilaktyka społeczna
- Praca z dzieckiem w rodzinie zagrożonej

Bardzo interesującą propozycją uruchamianą także w roku akademickim 2015/2016 jest specjalność na kierunku Pedagogika: Pracownik służb społecznych z językiem niemieckim.

Specjalność: **PRACOWNIK SŁUŻB SPOŁECZNYCH Z JĘZYKIEM NIEMIECKIM** – przygotowuje organizatorów i animatorów pomocy społecznej i samopomocy, do różnorodnych działań społecznych w zakresie zaspokajania potrzeb życiowych podopiecznych, zapobiegania i wychodzenia z trudnych sytuacji życiowych, poprawy jakości życia, a także do działania społecznego w różnorodnych grupach i środowiskach. Specjalność przygotowuje również do poruszania się po rynku usług społecznych i do rozwijania kontaktów w tej sferze z instytucjami niemieckojęzycznymi (np. Niemcy, Luksemburg, Belgia, Holandia). Ma służyć do zwiększenia poczucia pewności siebie związanej z używaniem języka niemieckiego. Przygotowuje także do podstawowej komunikacji w języku niemieckim z klientami instytucji pomocowych w Polsce, którzy nie znają języka polskiego.

Najważniejsze przedmioty wykładane w toku studiów dla kierunku Pedagogika, specjalność Pracownik służb społecznych z językiem niemieckim:

- Wprowadzenie do pracy socjalnej
- Podstawy prawa dla pracowników służb społecznych
- Projekt międzynarodowy
- Globalna i lokalna polityka społeczna
- Globalne problemy i kwestie społeczne
- Poradnictwo specjalistyczne
- Instytucje pomocy społecznej w krajach EU
- Metodyka działań społecznych
- Podstawy komunikacji w działaniu społecznym w j. niemieckim
- Specjalistyczne piśmiennictwo niemieckojęzyczne
- Lokalne i regionalne strategie rozwiązywania problemów społecznych

Kontynuowanie nauki na II stopniu studiów

Absolwent studiów I stopnia na kierunku Praca socjalna może kontynuować naukę na następujących kierunkach studiów II stopnia prowadzonych na Uniwersytecie Opolskim: Pedagogika specjalności: pracownik służb społecznych z j. niemieckim, pedagogika opiekuńczo-wychowawcza, pedagogika resocjalizacyjna, pedagogika pracy z doradztwem zawodowym, pedagogika kulturalno – oświatowa, Socjologia, Nauki o rodzinie, Politologia, Stosunki międzynarodowe.

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE

Szczegółowe informacje o studiach na kierunku Praca socjalna można uzyskać w sekretariacie Instytutu Nauk Pedagogicznych:
ul. Oleska 48, 45-052 Opole
tel. (77) 452 74 21, e-mail: inp@uni.opole.pl

Pytania do komisji rekrutacyjnej należy kierować do:
mgr inż. Masnyk Łukasz
tel. 77-452-7439, e-mail: lukasz.masnyk@uni.opole.pl
mgr Grabińska Barbara
tel. 77-452-7421, e-mail: inp@uni.opole.pl
mgr Mazurkiewicz Bartosz
tel. 77-452-7439, e-mail: bmazurkiewicz@uni.opole.pl
ul. Oleska 48, 45-052 Opole, pokoje: 317, 321.

Strona internetowa kierunku:
www.pracasocjalna.uni.opole.pl

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Opolu
45-315 Opole • ul. Głogowska 25c
Tel. 77 44 15 250 • fax. 77 44 15 259
www.rops-opole.pl • www.pokl.rops-opole.pl